Nr 278. **Dnia 11 grudnia.** **Sroda.** **Dnia 29 listopada (11 grudnia) 1878 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80)
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Damazego Papieża W.
Jutro: ŚŚ. Synezjusza i Aleksandra M.
Piątek: Ś. Łucji Panny Męczenniczki.
Sobota: Ś. Spiridyona B. Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 1
Zachód „ „ 3 „ 46

Długość dnia godzin 7 minut 45
Ubyło „ „ 8 „ 47

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela; Ś. Ireneusza Męczennika.
Poniedziałek: ŚŚ. Euzebiusza Bis. M. i Albiny.
Wtorek; ŚŚ. Łazarza B. i Olimpji Wd.
Środa: S. Gracjana Biskupa.

— Uroczystość wczorajsza Najświętszej Marji Panny Loretańskiej, obchodzoną była obpustem zupełnym przy nader licznem zebraniu pobożnych w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, począwszy od rana godziny 6-tej do 6-tej wieczorem.

Świątynia cała jaśniała gorejącem światłem.

Nabżeństwo adwentowe, Roraty, odprawił w kaplicy Loretańskiej JX. Kosiarkiewicz. Wotywę zaś odpustową JX. Atanazy Czepulewicz, który też odprawił i popołudniowe Nieszporne nabożeństwo.

Summę poprzedzoną uroczystą procesją z Najświętszym Sakramentem, celebrował przełożony tegoż kościoła JX. Romuald Jankowski, w czasie której słowo Boże głosił JX. Bartłomiejewski, rektor kościoła mokotowskiego i kapelan moralnie zaniedbanych dzieci.

Chór amatorów, pod przewodnictwem p. Jana Stembrowicza, wykonał podczas Summy mszę kompozycji W. Krogulskiego Nr 7. „Chwalić Cię będę“, na Ofertorium zaś „O święta niebios Pani“ Beltiensa, odśpiewała solo pani Z.

Odpust rzeczony zakończył się uroczystą procesją po Nieszporach, której prócz mnóstwa pobożnych, asystowały licznie zebrane bractwa ze światłem gorejącem w ręku, tudzież dziewice biało przybrane, unoszące w małym ołtarzyku statuę Matki Boskiej Loretańskiej, oraz chorągiew z wyobrażeniem Niepokalanie poczętej Najświętszej Marji Panny. Najmłodsze zaś słały kwiecie w pochodzie przed Najświętszym Sakramentem.

Przy końcu udała się procesja do kaplicy Loretańskiej i odśpiewawszy tamże litanję do Najświętszej Panny, powróciła do wielkiego ołtarza, gdzie też celebrujący udzielił obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

W niedzielę w tejże świątyni przy rozpoczęciu tygodniowej uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny, głoszone były trzy kazania, pierwsze w czasie Roratów miał JX. Jankowski, drugie podczas Summy, celebrowanej przez JX. Dunina, kapelana wojskowego, wygłosił JX. Lasocki, a trzecie kazanie w czasie Nieszporów miał JX. Wierzbiłło, kapelan szpitala św. Rocha.

Chór zaś, licznie zebrany, podczas Wotywy odpustowej, którą przed ołtarzem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny, odprawił przełożony tegoż kościoła, wykonał mszę kompozycji Stevicha, a w czasie Summy mszę kompozycji Krogulskiego Nr 8. Na Ofertorium zaś „Ave-Maria“ Szuberta, duet na dwa żeńskie głosy, sopran i alt; a na Benedictus „Ave-Maria“ Gounoda, na głos sopranowy.

— W dniu jutrzejszym przypada doroczna pamiątka św. Aleksandra Męczennika, pod którego imieniem istnieje kościół przy Placu Trzech Krzyży.

Zebranie ogólne warszawskiego Towarzystwa kredytowego miejskiego.

—*H*— Wczorajsze zebranie ogólne Towarzystwa kredytowego miejskiego odznaczało się bogatym porządkiem dziennym i znacznem ożywieniem.

Zgromadziło się 391 stowarzyszonych z 545 głosami.

Otworzył zebranie prezes komitetu nadzorczego książę J. T. Lubomirski, proponując uczcić przez powstanie pamięć dwóch mężów, którzy towarzystwo ostatniemi czasy osierocili, ś. p. Józefa hr. Zamoyskiego i Leopolda Kronenberga; wezwaniu temu jednomyślnie całe zgromadzenie zadośćuczyniło.

Obrany następnie na prezydującego książę Lubomirski powołał na asesorów pp. K. Rudzkiego, Jakóba Janasza, Nowodworskiego i Muszyńskiego Al., na sekretarza zaś p. Stanisława Zawadzkiego, po czem przystąpiono do zatwierdzenia przepisów porządkowych.

Przed przejściem do dalszegu porządku dziennego zabrał głos p. Korpaczewski w kwestji stających za pełnomocnictwami członków, formalności używanych przy zwoływaniu zebrań, sposobu obierania przewodniczącego itd., stawiając zarzut przekraczania artykułu 72-go ustawy i żądając w konkluzji sprawdzenia, czy śród zgromadzenia niema intruzów.

Wniosek jednak p. K. odznaczający się wielką zawiłością szczegółów nie mógł być, jak tego dostatecznie dowiódł członek komitetu mecenas Majewski, rozpatrywanym i uwzględnionym na onegdajszem posiedzeniu, ponieważ art. 76 ustawy orzeka, że te tylko podpisane przez 30 członków wnioski przedstawione być mają przez komitet na zebraniu, które przedstawione mu zostaną przed zebraniem—co zresztą wielce jest racjonalne ze względu na leżący na barkach komitetu obowiązek uprzedniego rozpatrzenia każdego wniosku celem należytego o nim zaopinjowania przed zgromadzeniem.

Podzielając zresztą zdanie zupełnie p. Majewskiego, członek komitetu nadzorczego p. Bloch uważał jednak za właściwe odpowiedzieć słów parę ogólnych p. Korpaczewskiemu, w których zbił zupełnie główniejsze zarzuty interpelanta.

Komitet odniósł się następnie do zebrania o zatwierdzenie zakomunikowanego wcześniej członkom sprawozdania za ósmy rok istnienia Towarzystwa (od 1 paźdz. 1877 do 1 paźdz. 1878 r.) wraz z wnioskiem, iżby przewyżkę dochodu nad wydatkiem w sumie rs. 84.231 kop. 41½ włączyć do kapitału zasobowego.

Nadmienimy tu, że podług owego sprawozdania z dniem 30 września r. b. Towarzystwo posiadało w obiegu listów zastawnych za rs. 17,612.800, do tej więc sumy dochodziły też pożyczki przezeń na nieruchomości udzielone; w ciągu roku upłynionego wypuszczono w obieg listów zastawnych drugiej serji za rs. 226,900, trzeciej serji za rs. 2,269,900 i na takież sumy udzielono pożyczek tych serji. Liczba pożyczek drugiej serji przyznanych w ciągu roku dochodziła do ośmiu, prócz tego 4 dodatkowe. trzeciej serji do 127 (prócz tego 49 dodatkowych). Fundusz czasowy Towarzystwa na zapłatę kuponów płatnych 1 października r. b. wynosił rs. 425,971 kop. 25, a kapitał zasobowy dochodził do sumy rs. 932,294 k. 96½; depozyta towarzystwa w banku polskim. banku handlowym i własnej kasie wynosiły rs. 3,009,322 kop. 50. Bilans towarzystwa za ów rok przedstawia się w sumie rs. 19,368,814 kop. 76. Dochód w roku sprawozdawczym wynosił rs. 132,598 kop. 43, wydatki rs. 48,367 kop. 02.

Sprawozdanie to jednogłośnie zatwierdzone zostało, przed czem jednak pan Maciejowski wypowiedział kilka uwag w przedmiocie zakupna za przewyżkę dochodu nad wydatkami nie listów likwidacyjnych, jak to w roku poprzednim zrobiono, lecz listów towarzystwa własnych, co nawet zalecone było przez jedną z poprzednich uchwał towarzystwa; zwycięzko na zarzuty pana M. odpowiedział dyrektor Gudowski.

Dalej mecenas Majewski przedstawił w imieniu komitetu wniosek podpisany przez kilkudziesięciu członków a żądający przedstawienia kandydatów ze strony władz towarzystwa na wakujące urzęda. Zdaniem władzy towarzystwa, do których specjalnie orędzie to wystosowano, środek podobny wielce dla nich pochlebny nie może być jednak użyty, choćby dla tego, że nie wymaga tego ustawa towarzystwa, inaczej zaś zupełnie dzieje się w banku dyskontowym i handlowym, które tu zapewne wzięto za przykład.

Za wnioskiem tym przemawiał p. Bardzki, żądając od władz w imieniu stowarzyszonych rady przy wyborach, głos jego jednak żądający w końcu, ażeby prezydujący wezwał kandydatów do zdeklarowania się, nie został uwzględniony; protestował przeciwko temu p. Bloch.

Punktem kulminacyjnym rozpraw był na onegdaj-

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA.

OBRAZKI Z ŻYCIA

przez

Autora „Kłopotów starego komendanta.“

Serja nowa.

(Ciąg dalszy. — Zobaczyć nr 277).

— Niech też ciocia da pokój ze swojemi radami! Dzięki Bogu i my tu w Sobkowie mamy swój rozum, choć oficerów nie przyjmujemy... Otóż widzi pan, jak tu się nie martwić i nie gniewać... A Kostuś powiada, co tam...

I oglądając te nieszczęśliwe bułki, pani Tekla zaczyna się na nowo rozdrażniać coraz bardziej, to rzuca niemi, to jeszcze raz ogląda, próbuje, spluwa—gdy nawija się Nastusia z chustką narzuconą na głowę.

— Ot i ten latawiec włóczy się już po karczmach z mężczyznami, poczekaj dam ja ci te bale...

— Ja proszę pani tylko wleciałam do arendarki, czy nie będzie miała kaczek na jutro... bo pani powiedziała, zkąd tu kaczek dostać?...

— Czego kłamiesz?.. A jak to chodzi, zasmolone, oberwane — ciągnie dalej pani Tekla, szarpiąc i pokaznjąc jej ubranie.—Zrzuć mi zaraz tę chustkę z głowy... Widzę, uczesać się nie było czasu.. Kostusin, trzeba porozpędzać tę zgraję oberwusów... Nastko, Nastka—woła za odchodzącą dziewczyną—weź mi te bułki i zanieś Feliksowi; powiedz niech sobie zje sam...

— Dobrze, proszę pani...

— Rozumiesz, powiedz, że dla psów lepsze się robi...

— Rozumiem...

Gderanie to zadąsanej jejmości przerywa gwałtowny krzyk w sąsiednim pokoju kredensowym.

— Michaś, o Matko Boska, Michasiowi coś się stało! — zawoła przelękniona matka, wybiegając z przestrachem ku dziecku.

Ciocia Owczyńska, która wszędzie być musiała, ja znowu z grzeczności, a panna Florentyna już nie wiem dlaczego, pośpieszyliśmy za nią.

Najmłodszy Benjaminek rodziny, pulchniutki Michaś, trzymając w jednej ręce czerwone taśmy uprzęży, w którą niby konia ubrał czternastoletnią piastunkę Maryśkę, ćwiczy ją zajadle bacikiem po nogach i krzyczy na całe gardło, dlaczego nie chce ruszać z miejsca.

— Coś ty mu zrobiła złośnico? — pyta przerażona matka, chwytając z impetem za ramię szlochającą dziewczynę.

— Nic mu nie zrobiłam — bąka wśród płaczu owa Maryśka, chowając instynktownie głowę swoją między ramiona — Michaś każe mi latać, a ja nie mogę, i bije mię.

— A czego ona nie chce być koniem! —odzywa się zuchwale z opuszczonym nosem sześcioletni pan Michał, nie przestając podcinać batem dziewczyny .. — a no, wio, wio, wio... a pal!...

— Biegaj mi zaraz, kiedy on chce: patrzaj, jaka delikatna... A od czegóż ty tu jesteś?... Ruszże się ty grymaśnico!

Dziewczyna, która rzeczywiście kuleje na jedną nogę, zaczyna chodzić po pokoju wolnym krokiem, a chłopak, trąbiąc przeraźliwie w mosiężną trąbkę, trzaska z bata i nagli aby biegała prędzej, naśladując galopa...

— Widzi pan — mówi pani Tekla zwracając się ku mnie—jak tu się nie irytować! Wzięłam to z litości do dworu, bo ani ojca ani matki nie ma, a jak się odżywiła trochę, zaczyna pokazywać swoje fanaberje... Maryśka! mówię ci raz, bądź mi cicho, słyszysz...

— Zdaje mi się — przerywam oburzony tem wszystkiem — że Michaś nie powinien ją bić tak mocno. Niech pani spojrzy, że on na serjo smaga biczykiem... a przytem dziewczę jest kaleką...

— At, naprawdę, że panu się zdaje — odpowiada mi z przekąsem pani Tekla.— Co jej tam może zrobić taki dzieciak... Pan nie znasz co to są za ludzie, to taki chłopski upór, nic więcej... Umyślnie udaje przy obcych, że ją boli.

— Jednak daruje pani — ciągnę dalej z całą oględnością — Michaś nie powinien znęcać się nad biedną sierotą, bo to wyrabia złośliwość charakteru... Michasiu! — mówię wyrywając mu bacik z ręki — wstydź się, jakże można bić Maryśkę, kiedy ją to boli i kiedy płacze... Miłoby ci było, żeby kto ciebie okładał?

— Ba, jeszcze czego! — bąknęła cała już w ogniu pani Konstantowa. — Dosyć tego bawienia. A ty brzydka złośnico idź precz do kuchni... Florciu, pójdźmy — mówi, biorąc ją pod rękę — bo pan Kołasiński i nam jeszcze gotów jaką reprymendę powiedzieć.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

szem posiedzeniu wniosek ze strony władz towarzystwa w przedmiocie odnawiania pożyczek.

W myśl art. 108 ustawy towarzystwa, po upływie lat pięciu od czasu udzielenia pożyczki, służy stowarzyszonemu prawo żądać jej odnowienia, gdy jednak ustawa bliżej nie określa zasad, na jakich odnowienie to powinnoby być oparte, oddawna już krzątano się około tej sprawy.

Rezultatem prac w tym kierunku jest projekt zasad w przedmiocie odnawiania pożyczek towarzystwa kredytowego miasta Warszawy, przedłożony przez władze członkom na onegdajszem zebraniu.

Otóż projekt władz stanowi cztery sposoby odnawiania pożyczki, z pośród których dwa (*a*, *b*) przenoszą całą pożyczkę do nowego okresu umorzenia, trzeci (*c*) pozostawia nieumorzoną część pożyczki w dawnym okresie, zaliczając do nowego okresu umorzenia tę tylko pożyczkę, która przyznana zostanie zamiast części umorzonej, czwarty wreszcie (*d*) daje możność, w razie starannej konserwacji i ulepszeń w domu zwiększających o 1/4 jego wartość, przeszacowania nieruchomości i ustanowienia nowej cyfry pożyczki, choć odnawianie takie jest możliwe dopiero w lat dziesięć od czasu udzielenia ostatniej na nieruchomość pożyczki.

Nadmieniamy, że przy sposobach odnawiania pożyczki *a*, *b* i ewentualnie *d* główną zasadą manipulacji jest konwersja nieumorzonej części długu, to jest złożenie jej w dyrekcji w listach lub nawet gotowiźnie.

Takie są główne zasady projektu, w którym sposób odnawiania pożyczek *c* jest dla stowarzyszonych najdogodniejszy, pozostałe zaś sposoby *a*, *b*, *d*, mniej są dogodne.

Projekt wywołał mnóstwo zarzutów.

Przedewszystkiem dr Lud. Natanson wyraził niezupełnie płonną obawę, że częste przeszacowywanie może się stać przyczyną wykazywania zbyt wysokich cen nieruchomości i przyznawania na nienazbyt wielkich pożyczek, stawiał smutny przykład niektórych miast w Cesarstwie i radził kategorycznie usunąć przeszacowanie.

Na długą, a pełną bezpodstawnych twierdzeń przemowę pana Otto przeciwko konwersji dopełnianej przez stowarzyszonych, odpowiada racjonalnie pan Kirszrot, że rządzenie się polityką p. Otto, doprowadziłoby towarzystwo do obniżenia wartości listów i gorszych jeszcze konsekwencji.

P. Gudowski broni konwersji, wskazując w każdym razie, jako ostateczną ucieczkę sposób *c*, przy którym konwersja nie jest potrzebna.

Wreszcie pan Bernard Handtke stawia znajdujący aprobatę stowarzyszonych projekt, ażeby towarzystwo, na wzór towarzystwa kredytowego ziemskiego z funduszu zasobowego (około miljona rs.), lub z funduszu czasowego na zapłatę kuponów (około 500,000 rs.), udzielało stowarzyszonym zaliczenia na konwersję.

Propozycja ta wywołała ożywioną walkę, do której z przeciwnej strony stanęli pp. Gudowski, Ludwik Górski i Maciejowski, wyjaśnili oni, że ustawa towarzystwa kredytowego miejskiego i brak funduszów (bo kapitał zasobowy ma swe specjalne przeznaczenie a kapitał czasowy może być w każdej chwili zapotrzebowany), nie może wejść w ślady towarzystwa kr. ziemskiego.

Po zreasumowaniu przebiegu całej obszernej dyskusji w tej sprawie przez członków komitetu pp. Blocha i Majewskiego, przystąpiono wreszcie do głosowania.

Pierwsza próba głosowania, wskutek niewłaściwego postawienia pytania, nie udała się...

Następnie dopiero poddano pod głosowanie poprawki pp. Natansona i Handtkego, z których ani jedna przecież nie przeszła.

Projekt władz za to przyjęty został w całości.

Dalej odczytano wniosek władz o wyznaczenie funduszu na wewnętrzne ozdobienie domu towarzystwa w sumie rs. 15, i na meble do tegoż domu w sumie rs. 8000; koszta te pierwotne w kosztorysie obliczone były razem tylko na rs. 6000, lecz ze względu na zamierzoną większą świetność w ozdobach domu, oraz na zwiększone ceny materjałów znacznie musiały się zwiększyć.

W tej kwestji wszczęli dyskusję pp. Frąckiewicz, Ankiewicz i Kropiwnicki, w końcu jednak wniosek przyjęto.

Członek komitetu p. Wł. Wołowski odczytał następnie etat dochodów i wydatków na rok finansowy rozpoczęty z dniem 1 października r. b. Podług owego etatu, dochód z opłaty na administrację od pożyczek serji pierwszej, drugiej i trzeciej wynosić ma rs. 49,496 kop. 75, z kar i procentów rs. 88,600, razem więc będzie rs. 133,096 (więcej aniżeli w roku zeszłym o 19,701 rs.). Wydatki wynosić będą rubli sr. 48,325, w tej zaś cyfrze mieści się podwyżka uposażenia urzędników towarzystwa o rs. 3060 ogółem.

W przedmiocie znaczniejszej jeszcze podwyżki pensji urzędników podnosi żywo głos p. Valentin d'Hauterive, rzecz jednak wobec braku funduszów upada.

Budżet zatwierdzony.

Wreszcie przyszedł pod obrady wniosek p. Maciejowskiego dotyczący prasy, która według zdania surowego wnioskodawcy, z powodu mniej ostrożnego wystąpienia jednego organu, zasłużyła na czujny nadzór (!?) ze strony towarzystwa.

Co się zaś tyczy pisma które wspomniało o... doktorze i cyruliku, to ma być skarcone...

W jaki sposób?

Bo chyba nie przed sądem, jak chciał p. Maciejowski, twierdzący, że prasa jest „arką przymierza“, ale jest inna prasa „odarta ze wszystkiego“, która „popiera siłę przed prawem...“?

Nazwiska podpisanych pod wnioskiem, odczytano na interpelację pana Wacława Szymanowskiego, a są one: pp. Multanowski A., Kuczyński R., Malczewski A., Jagielski K., Zarębina M., Gołębiowski J., Wilczan M., Tytz J., Kryger L., Zwoliński J., Gerlach Kr., Kozłowski K., Gebelt F., Winnicki J., Zandrowicz B., Szuster A., Leśniewski Al., Piotrowski, Głodowski F., Goralski W., Dąbrowski Al., Kubelka J., Chrzaszczewski F., Kopijewski Al., W. Frąckiewicz, J. Frąckiewicz, Woźniakowski W., Kulesza A., Jezierski J., Węgrzecki J., Bagiński F., Nowodworski, Gloger R., Koziewicz A., Płatkowski J., Jaszkowska K., Lisowski J., Jacobsohn T., Mrówczyński F., Nowiński A., Bohuszewicz Wł., Szymański W., Lechowski B., Blomberg L., Mikusiński P., Trembińska E.

Nazwiska tych nieustraszonych *pogromców prasy* zapisujemy tutaj dla wiecznej rzeczy pamięci!

Nie czujemy się w obowiązku odpowiadać na zarzuty, którym zresztą same władze Towarzystwa na wczorajszem posiedzeniu dały już stosowną odprawę.

Na nadużywanie swobód przez prasę tutejszą skarżyć się nie można.

Stara się ona w granicach jej dozwolonych z możliwą bezstronnością wytykać strony ujemne społeczeństwa a dodatnie podnosić.

Nie przeczymy, że i pomiędzy organami pism publicznych mogą się znaleźć jakieś usterki — któż od nich wolny?!

W każdym razie wobec tego co się dzieje za granicą, wobec tak licznych wpływów nurtujących dziennikarstwo berlińskie, wiedeńskie i paryskie o prasie naszej powiedzieć można, że stara się ona mieć swobodne sumienie i ręce czyste!

Wątpimy więc, żeby ci nawet, którzy, podpisując się pod wnioskiem nie pojmowali jego doniosłości, ośmielili się temu zaprzeczyć.

Przedstawiony dalej wniosek p. Maciejowskiego w przedmiocie przeglądania ksiąg przez stowarzyszonych, upadł znaczną większością głosów.

Wreszcie ogłoszono rezultat wyborów.

Na dyrektora wybrano: ordynata hr. Tomasza Zamoyskiego (491 gł.) i Edwarda Grabowskiego (427), na zastępcę dyrektora p. Emeryka Paprockiego (223), na członków komitetu pp. Nagórnego A. (349), Temlera Aleksandra (319), J. G. Blocha (308), Brzezińskiego Andrzeja (308) i Kronenberga Stanisława (243).

Przestroga dla „amerykomanów.“

— || — Z powodu ostatniej katastrofy pod Dover pisze Sygurd Wiśniowski do *G. L.* co następuje:

„Dzienniki niemieckie opiszą zapewne zatonięcie „Pomeranji“ ze wszelkiemi szczegółami, nie uważam tedy za potrzebne rozwodzić się o tej katastrofie, ale obowiązek nie pozwala przemilczeć o niej zupełnie.

„Pomerania“ rozbita koło Dover skutkiem kolizji z walijską barką „Moel Eilian“ (a zdaje się że winą kolizji była nieoględność „Pomeranii“ pędzącej 14 mil morskich na godzinę wśród mglistej nocy i po ożywionej okrętami cieśninie) należała do towarzystwa

---

MILORD.

OBRAZEK MIEJSKI

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ.

(Dalszy ciąg.— Zobaczyć nr 277).

Milord z osłupieniem patrzał na podawaną mu drobną sumę, nie dotykając jej.

— Co to?—zapytał—co to takiego mama mi daje?

— To już wszystkie!—szepnęła Dyrkowa i osuwając się na stołek upuściła z rąk pieniądze.

— Jakto wszystkie! co wszystkie!—zawołał.

— Wszystkie pieniądze—synku—odpowiedziała.

Podniósł obie ręce do głowy i spiętrzył niemi wysoko bujne swe włosy.

— Mamcia złą chwilę do żartów wybrała—sarknął—mnie serce i głowa pękają a mamcia żartuje sobie...

— Moja mamo—dodał łagodniej—proszę pozwolić mi pójść tam i samemu poszukać!..

— Idź synku, szukaj!—ledwie dosłyszalnie rzekła kobieta.

— A klucze?

Dziwny uśmiech przewinął się po ustach jej białych i kurczowo ściągniętych.

— Nie zamknięte!—rzekła.

Milord poskoczył do sypialni matki swej i począł tam otwierać skrzynie jedną po drugiej. Wszystkie były puste. Tu i owdzie jeszcze, na dnie której ze skrzyń mniejszych, leżały rzucone niedbale: łachmany starej odzieży, obuwie podarte, sztuk parę grubej bielizny, ale dawnej obfitości zasobów najrozmaitszych ani też pieniędzy nie było śladu. Milord długo bawił w izbie ze skrzyniami. Przejrzał wszystkie kątki jej, zaglądał do kilku pustych worków, szukał w zeszczupłałej dziwnie matczynej pościeli... nakoniec wyszedł. Wyszedł z twarzą bladą jak chusta, z szeroko od grozy rozwartemi oczami i z włosami, które jeżyły się wysoko i w nieładzie nad posępnem czołem.

Stanął przed matką i rzekł zdławionym głosem:

— Niema!

— Niema! — powtórzył jak echo szept do słabego tchnienia podobny.

— Ależ to być nie może — wybuchnął młody człowiek — ojciec mój ogromne sumy zostawił po sobie... wszyscy o tem mówili i mówią... gdzież się one podziały? Mamciu! proszę mi powiedzieć ile pieniędzy ojciec mój zebrał i mamci przed śmiercią swoją oddał?

Dyrkowa podniosła schyloną przedtem głowę, zmartwiałą jej zrenicę przerznął błysk dawnej energji.

— Dwadzieścia tysięcy rubli było ich, synku!—rzekła—dwadzieścia tysięcy!

Młody człowiek zaśmiał się gardłowo.

— Jakto! — zawołałał — tak mało! kto to temu uwierzy?

— Mało!—silniejszym głosem wyrzekła Dyrkowa—oj! synku! czy to lepiąc garnki można większe pieniądze zebrać...

Milord rzucił się gniewnie i rozpacznie.

— A więc!—zawołał — żebrakiem jestem! i nic już nie pozostaje mi więcej jak wziąć torbę na plecy i iść żebrać!

W odpowiedź na słowa te, po izbie rozległ się krzyk przeszywający, krzyk piersi w której z bólem okropnym pękały struny życia. Ale Milord tak był pochłonięty rozpaczą własną, że na krzyk ten nie zważając rzucił się na ławę i twarz ukrył w dłonie.

W izbie zrobiło się cicho bardzo. Z jednej strony przy oknie siedział tam mężczyzna młody i wykwintnie ubrany, łokcie wspierał na stole, twarz krył w dłoniach i szeptał coś do siebie gwałtownie i niezrozumiale. Z drugiej strony, na stołku siedząc, stara kobieta w grubej podartej spodnicy, w podartem obuwiu i spłowiałej dziurawej chuście, wsparta plecami o ścianę, pozostawała w nieruchomości kamiennej. Policzki jej okryte były krwistym rumieńcem, na trupio blade czoło spływały z pod białych włosów krople potu, a zapadłe, szeroko rozwarte oczy patrzały w przestrzeń źrenicą zmartwiałą i szklistą, wstrząsaną tylko od chwili do chwili błyskami nieprzytomnej prawie rozpaczy i trwogi.

Po kilku minutach otworzyły się zcicha drzwi od sieni i w progu stanęła mała Ludwisia z dwoma wiaderkami pełnemi wody na uginającem się ramieniu. Spostrzegła naprzód Milorda i krzyknęła z radością nadzwyczajną:—Książę nasz!

Spojrzała potem na Dyrkowę i prząsło z wiadrami ze stukiem zsunęło się z jej ramienia. Woda rozlała się po podłodze strumieniem szerokiem a mała przygarbiona istotka biegła ku dobrodziejce swej z rozpostartemi ramionami.—Jezusie Panie!—wołała—o, pani moja najdroższa! za zbawienie ludzi grzesznych... co pani stało się takiego...

Przypadła do kolan jej, schwyciła obie jej ręce, poniosła je do ust swych, do czoła, do piersi i wybuchnęła okropnym płaczem. Wtedy i Milord podniósł głowę a spojrzawszy na matkę, z przerażoną twarzą zerwał się z ławy.

— Mamciu! — krzyknął.

Na głos jego białe, kurczowo ściągnięte usta poruszyły się i szepnęły:

— Żebrak! żebrak! książę mój żebrak!

Po chwili wymówiła jeszcze:

— Boże! zlituj się nad nim!

I zwarły się znowu silnie a szeroko otwarte oczy patrzały w przestrzeń szklisto, martwo, strasznie...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

żeglugi parowej, którego ilustrowane zachęty do wychodźtwa spotykają się w tylu miejscach w naszym kraju.

Nie amerykańscy spekulanci, lecz ajenci tego towarzystwa są główuymi apostołami chłopskiej emigracji, przebiegając nieustannie ubogie okolice i łudząc lud złotemi obrazami zamorskiego dobrobytu, do kupowania biletów na ich okręty.

Za te filantropijne działania dostają oni od hamburskiego towarzystwa po 4 — 5 talarów od wychodźcy.

Przed dwu laty byłem sam pasażerem na okręcie tego rodzaju, mogę więc poświadczyć z naocznego oglądania, że żadne towarzystwo atlantyckiej żeglugi nie obchodzi się tak źle z pasażerami trzeciej klasy.

Jego niżsi oficerowie bywają postrachem młodych dziewcząt, podróżujących na okręcie bez opieki.

Kilkakrotnie dowiedziono już, że komendanci mianowani przez to towarzystwo, spali lub bawili się w salonie, podczas ciemnej nocy, na otwartem morzu, poruczając kierunek okrętu podoficerom.

Ci oficerowie bywają awansowani z pomiędzy junkrów i nie słyną na Atlantyku z swego kunsztu w żegludze.

Okręt „Schiller" rozbił się u wysp Scilly, przyczem blisko 300 osób utonęło, gdy jego komendant pił w salonie na cześć pewnej, patrjotycznej rocznicy.

Skutkiem tego rodzaju komendy, hamburskie towarzystwo straciło już znaczną część floty.

O charakterze oficerów i majtków tej floty daje wymowne świadectwo fakt następujący:

Gdy „Pomerania" tonęła, majtkowie spychać mieli niewiasty i dzieci do morza, aby sobie zapewnić miejsce w łodziach.

Ztąd widzimy rzecz niesłychaną w dziejach morskich: z 111 majtków ocalało 108, z mniejszej liczby podróżnych utonęło przeszło 60.

Cała Anglja gorszy się w tej chwili tym wypadkiem.

Mniemam, że każdy wybierający się do Ameryki przed wyborem okrętu zapozna się z historją filantropijnego towarzystwa, którego ozdobne reklamy i wymowni ajenci wyciągają co dnia ze wszystkich krajów nowe ofiary dla wygnania i rekinów.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Kilku urzędników niektórych izb obrachunkowych, między innymi jeden z Królestwa, wysłanych zostało do różnych państw celem zbadania rozmaitych systemów kontroli państwowej. Po powrocie z podróży zebrać się oni mają w Petersburgu, gdzie zakomunikują swe spostrzeżenia właściwym zarządom. Są to prace przygotowawcze do reformy izb obrachunkowych i systematu kontroli państwowej.

= Z powodu nierzadkich w czasach ostatnich zarzutów co do niewłaściwego ocenienia rozpraw studentów uniwersytetu pisanych na medale, wszelkie rzeczone rozprawy nagradzane złotemi medalami, mają być na przyszłość ogłaszane drukiem, a to i z tego także względu, iż mogą one posiadać pewne znaczenie naukowe.

= Komisja rewizyjna oglądała temi dniami nowe przystanki na kolei nadwiślańskiej.

= Pierwszy wydział karny sądu okręgowego warszawskiego wyjeżdża w niedzielę do Włocławka dla rozpatrywania tam spraw karnych.

= Wieść o podwyższeniu uposażenia sekretarzy sądu okręgowego i ich pomocników okazała się mylną.

= Transport więźniów do sądów odbywać się już wkrótce będzie za pomocą oddzielnych zamkniętych wozów, o co prasa gorąco instancjonowała.

= Z przyjemnością dowiadujemy się, że głos nasz w „kwestji kas pożyczkowo-oszczędnościowych" przy instytucjach prywatnych, który trafił na opozycję jednego tylko organu prasy, nie przebrzmi bezskutecznie. Oto w jednej z instytucyj takich, projekt kasy, o którym wówczas wspominaliśmy, został na nowo podjęty. Interesowani w tej sprawie urzędnicy usłyszeli w tych dniach przychylne ze strony swej władzy oświadczenie.

= W kasie pożyczkowej przemysłowców warszawskich, z powodu zamknięcia ksiąg, zostaną zawieszone od 24-go do 31-go b. m. wszelkie czynności biurowe z wyjątkiem przyjmowania należności wekslowych.

= W poniedziałek, dnia 9 b. m. rozpoczynają się w instytucie puławskim półroczne egzamina; lekcje w półroczu bieżącem kończą się w instytucie w dniu 18-m b. m.

= Na placu Ujazdowskim odbył się dziś w południe przegląd straży ogniowej.

= Ober-policmajster m. Warszawy na odezwę naczelnika gubernji poleca wstrzymać wobec spóźnionej pory roboty murarskie przy nowo budowanych domach, pomimo że podług zebranych wiadomości nie nastręczają one obawy zawalenia.

= Za porozumieniem się ministrów komunikacji, spraw wewnętrznych i finansów wydane zostały następujące przepisy dla przewozu za pośrednictwem komunikacji wodnej materjałów łatwo zapalnych.

1) W celu, ażeby statki tak parowe jak inne mogły dosyć wcześnie przedsiębrać zabezpieczające od pożaru środki, statki ładowne łatwo zapalnemi materjałami winny być oznaczone w dzień czerwoną flagą zawieszoną nie niżej, niż 20 stóp nad pokładem statku, tak rozciągniętą, żeby nawet w czasie spokoju była widoczną, w nocy zaś czerwoną okrągłą latarnią któraby była widoczną nie mniej, niż na 1½ wiorsty dokoła; na statkach bez masztów, flaga lub latarnia powinny być na umyślnym drzewcu osadzone.

2) W latarniach tych winny się palić koniecznie albo świece stearynowe, albo olej roślinny.

3) Latarnie te mają być zapalone na brzegu lub na łódce i już zapalone i zamknięte mają być na statek wnoszone.

4) Zapałki lub inne środki otrzymania ognia winny być poruczone straży jednego z najporządniejszych ludzi ze służby statku.

5) Za naruszenie tych przepisów winni pociągnięci zostaną do odpowiedzialności według uznania miejscowego naczelnika dystansu albo inspektora żeglugi i karani będą według odpowiednich artykułów prawa o karach wymierzanych przez sędziów pokoju i prawo kryminalne.

Ponieważ przepisy te obowiązują także statki pływające po rzece Wiśle i zatrzymujące się w przystaniach jej, a zatem i w Warszawie — przeto zarząd XI okręgu komunikacji i władze policyjne wydały w tym celu odpowiednie rozporządzenie.

= W ciągu tygodnia od 24 do 30 listopada r. b., ruch ludności m. Warszawy da streścić się w następujących cyfrach. Urodziło się: płci mezkiej 156, żeńskiej 95, razem 251 (więcej o 26 jak w tygodniu poprzednim). W tej liczbie z nieprawego łoża 39. Przyszło na świat nieżywych 12. Co do religji: prawosławnej 8, katolickiej 162, ewang.-augsb. 13, ewang.-reform. 16, wyznania mojżeszowego 74. Zmarło 163, mężczyzn 89, kobiet 74 (mniej o 8 jak w przeszłym tygodniu. Na liczbę 163 zakończyło życie w szpitalach tylko 7 (mężczyzn 5, kobiet 2). Główne z chorób które spowodowały śmierć były: ospa (zmarło 12), odra (2), szkarlatyna (3), krup (11), zapalenie oskrzeli i płuc (24), suchoty płuc (24), nieżyt kiszek (8), zapalenie nerek (2), rak (3), choroby serca (2). Wypadków nagłej śmierci 2, samobójstwo 1. Największa śmiertelność miała miejsce w cyrkułach: VIII (27) i V/VI (28), najmniejsza w IX (12) i w I/XI (9). Małżeństw w tymże czasie zawarto 122 (więcej o 22 niż w tygodniu przeszłym), mianowicie: w kościele prawosławnym 6, katolickim 99, ewang.-augsburg. 7, ewang.-reform. 1, wyznania mojżesz. 9. W roku upłynionym w tymże tygodniu zawarto małżeństw 64.

= W tygodniu od 24 do 30 listopada r. b. targ **prazki następujące przedstawia cyfry ruchu targowego. Przypędzono stepowych: wołów 1,289 (z tych sprzedano 1,229), krów 9 (sprzedano wszystkie). Bydła miejscowego: wołów 234**, krów 96, sprzedano zaś wołów 204, krów 60. Krów dojnych było w targu 26. Dostawiono też wieprzów sztuk 2,000 (z tych sprzedano do Prus i na prowincję 850), cieląt 760, owiec 240. Przez rogatki przewieziono mięsa wołowego pudów 3,322, wieprzowiny 210, baraniny 471, cielęciny 472 pudy, razem 4,475 pudów. W cenach niezbędnych potrzeb zaszła ta zmiana, iż cielęcina zniżoną jest w cenie z 16 na 15 kop., a baranina podwyżs. ona z 10½ na 11 kop. za funt. Drzewo miękkie z rs. 12 kop. 25 podniosło się w cenie do rs. 12 kop. 50.

= Grono przyjaciół i współpracowników ś. p. Leopolda Kronenberga, którego działalność obywatelska właściwe wszędy znalazła uznanie, zamierza uczcić jego pamięć.

W tym celu zebrany zostanie stały fundusz na cel dobroczynny.

Znane są bowiem zasługi zmarłego, który niósł w ciszy pomoc niedoli i ocierał często łzy.

Z funduszów tedy zebranych utworzona zostanie kasa pomocy dla biednych, doraźnej pomocy potrzebujących—imienia Leopolda Kronenberga.

Składki w tym celu są obecnie zbierane za pozwoleniem właściwych władz.

Zacnemu projektowi, który nie wątpimy w życie wprowadzony zostanie, życzyć możemy tylko jak najprędszego urzeczywistnienia.

= W tych czasach uregulowaną została kwestja służebności w obszernym majątku Czaplinie, pod Górą Kalwarją.

Rzecz dopełniona na mocy dobrowolnej umowy nowonabywcy p. Michniewicza z włościanami tychże dóbr korzystającemi z serwitutów.

Osady wsi Linin otrzymały po 4 morgi, a inne osady wsi do dóbr należących po 1½ morgi trzystoprętowej na sztukę bydła za pastwisko.

= Nie wiemy jak przystąpić do przypomnienia publiczności naszej wypadku, który jednak przed kilkoma miesiącami wzruszył ją bardzo mocno...

Chcemy tu mówić o śmierci znanego profesora konserwatorjum warszawskiego — Czarnomskiego.

Wielkie miasto zapomniało o nim— nieprawdaż!

Ale i ci także zapomnieli, którzy obiecywali na jesień lub zimę koncert na dochód pozostałej po nieszczęśliwym rodziny...

Zasługi zmarłego na polu artystyczno-pedagogicznem położone więcej zaprawdę pamięci winny były sobie zaskarbić!!

= **Teatr.** Jednoaktówka Jordana „Przy kolei" wystawioną będzie w dniu jutrzejszym w teatrze rozmaitości. — „Fourchambaults" Augiera oddano już do nauki; tłómacza sensacyjnej tej rzeczy nie znamy, spodziewać się wszakże należy, iż oddana ona została w ręce godne tej niepospolitej komedji. — Jutro ostatni występ p. Jakowickiej.

= **Muzyka.** Dziś wieczór Towarzystwa muzycznego ostatni przed świętami. —Koncert p. Edwarda Darevsky'ego, od dawna zapowiadany, odbędzie się dnia 19-go b. m. w sali resursy obywatelskiej. — P. W. Kruziński dorobił muzykę do obrazka „Zalotna wieśniaczka" p. Władyguskiego. — Próba fortepianowa z „Widm" i „Mildy" odbędzie się w sali Tow. muz. w piątek dnia 13-go o godzinie 7-mej wieczorem, na którą wykonawców dyrektor Quattrini zaprasza.

= Sezon amatorskich przedstawień w teatrzyku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności inaugurowany będzie jutro trzyaktową komedją Stanisława Bogusławskiego: „Serdeczna przyjaciółka".

= Co za wypadek!

Na trakcie jędrzejowskim, jak donosi jedno z pism, —„jadąc do Chęcin, zginął płaszcz szopowy".

Rzecz osobliwa, jak właściciel mógł puścić go samego w tak niebezpiecznych czasach?!

= Kłos jęczmienia kwitnący...

Mamy go przed oczyma.

Zrodził się w okolicach Warszawy.

= Przestroga dla wypożyczających!

Pan A. wypożyczył kobiecie zamężnej, pani L. za wystawionym przez nią kwitem rs. 12.

Nadszedł termin, pani L. jednak długu płacić nie chciała.

Przed kratkami sądu, dokąd zapozwał dłużniczkę pan A., przedstawiła ona na swą obronę akt ślubny, na mocy którego zobowiązanie przyjęte przez nią bez asystencji męża nie ma prawnego znaczenia.

Nadmienić należy, że pani L. już od lat kilkunastu utraciła męża...

Pomimo to, opierając się na akcie ślubnym, sędzia pokoju akcję powoda oddalił.

Rzecz oddana zostanie pod rozpatrzenie wyższej instancji.

= **Jakiego rodzaju „dzikie pretetensje" bywają** przedmiotem spraw karnych może posłużyć za przykład sprawa, którą w tych dniach rozpatrywał jeden z sędziów pokoju miasta Warszawy.

Pan X., będąc w wesołem usposobieniu ducha, postanowił spłatać figla znajomemu swemu panu Y.

Było nówczas ciągnienie czwartej klasy loterji klasycznej a pan Y. trzymał ćwiartkę.

Pan Y. niespodzianie otrzymuje od pan X. list następującej treści:

Winszuję ci mój kochany, na numer twój padło 10,000 rs."

Pan Y. jest człowiekiem ubogim i utrzymuje się z ciężkiej pracy, łatwo więc można sobie wyobrazić, jak silne wrażenie musiała wywrzeć na nim ta wiadomość.

Biegnie czemprędzej do swego kolektora.

— Panie — woła — wygrałem!!!

— Co pan wygrałeś?—pyta zdziwiony kolektor.

— Dziesięć tysięcy rubli — powiada, ledwo oddychając ze zmęczenia i wzruszenia pan Y.

— Nie, panie, nie wygrałeś pan — rzecze z zimną krwią kolektor.

— Panie, pan żartujesz, to być nie może, otrzymałem list... panie!...

Kolektor pokazał tabelę.

Pan Y. oniemiał ze zdumienia. Rozczarowanie było okropne; biedny człowieczyna oniemal nie dostał apopleksji...

Rozczarowanie to przyprawiło go o chorobę, przez tydzień nie wychodził z domu.

Gdy wyzdrowiał, wniósł niezwłocznie akcję do sę-

dziego pokoju, żądając wynagrodzenia szkód i strat od pana X. na tej zasadzie, że przyprawił go o chorobę.

Wystawił przytem zwykłą likwidację kosztów leczenia, straconego czasu i t. p. i wyliczył kwotę rs. 25.

Pozwany nie zaprzeczał faktu, twierdził jednak, że nie przypuszczał, ażeby zawód miał spowodować pana Y.

Sędzia pokoju uważając czyn pana X. za figiel niekarygodny, a nadto nie upatrując ścisłego zwiazku pomiędzy czynem tym a chorobą powoda akcję jako nieuzasadnioną oddalił.

— W dniu dzisiejszym jako w dalszym ciągu ciągnienia 5-tej klasy loterji klasycznej 131-ej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 18,622 wygrał rs. 5 000, u kolektora Rejnera w Lublinie; nr. 3,260 rs. 1,000, u kolektora Aponsohn w Kalwarji; nr. 6,469 rs. 500, u kolektora Pawłowskiego w Warszawie; nr. 9,878 rs. 500, u kolektora Goldsztejna w Olkuszu; nr. 11,039 rs. 500, u kol. Abramsohna w Zduńskiej Woli; nr. 11,544 rs. 500, u kolektorki Henrjety Nelken w Warszawie; nr. 21,990 rs. 500, u kolektora Baumana w Warszawie.

— *A. n.* Przy niniejszem załączam rs. 2 dla nieszczęsnych podrzutków. Wy biedne, niewinne dziatki, przyjmcie ten maluczki datek od szczerego waszego przyjaciela *Stefana z Podola.*

— Warszawskie Towarzystwo dobroczynności ma honor prosić członków swoich mających zamiar przyjąć służbę podczas bazaru w salach redutowych, aby raczyli zebrać się w gmachu towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 370 w dniu 12-tym b. m. (we czwartek) o godzinie 5-tej po południu.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— *Panu A. L. P.* — Zakomunikowaliśmy wiadomej redakcji.

— *Najpilniejszemu czytelnikowi z ul. Marszałkowskiej.* — *„Echu“* nie odpowiadamy. Wiemy bowiem z praktyki dwuletniej iż tego rodzaju napady —rzecz dziwna—ponawiają się zwykle około... nowego roku!

≌ W dniu 31 października r. b. w kościele parafialnym w Poddębicach pobłogosławiony został związek małżeński zawarty między panem **Janem Hinz**, asystentem szkoły politechnicznej w Monachium, a panną **Anielą Drzewiecką**, córką Justyny z Łabęckich i Tomasza Drzewieckiego, miejscowego obywatela.

Po skończonych godach weselnych, odbytych z staropolską gościnnością w domu rodziców panny młodej, — nowo-zaślubiona para przybyła do rodziców pana młodego, tu w Warszawie stale zamieszkałych, zkąd niebawem udają się za granicę,— mianowicie do Monachium.

Szczęść im Boże! *Al. Le.*

Kolegjum kościelne zboru ewangelicko-augsburskiego w Warszawie

ma zaszczyt zawiadomić szanownych członków zboru, że na zbliżającą się uroczystość obchodu stuletniego jubileuszu poświęcenia kościoła ewangelicko-augsburskiego w Warszawie w roku 1881 w dniu 30 grudnia przypadającego, kolegjum kościelne zgodnie z uchwałą ogólnego zebrania gminy, zatwierdzoną przez konsystorz ewangelicko-augsburski warszawski, postanowiło dokonać tak zewnętrznej jak i wewnętrznej restauracji świątyni.

Dla zgromadzenia funduszów w tym celu potrzebnych, kolegjum pozyskało zezwolenie jw. ministra spraw wewnętrznych do zbierania dobrowolnych składek parafjan tak w ich mieszkaniach jak i w kościele, do wysokości rs. 10,000.

Nadto w myśl rozporządzenia władzy, zbieraniem ofiar dobrowolnych mogą zajmować się jedynie te osoby, które upoważnione zostały do zierania ofiar i są zaopatrzone w kwitarjusze drukowane, przeznaczone do zapisywania osób, które składkę dobrowolną złożyły oraz do wydania tymże kwitu sznurowego z podpisem delegowanego, na przyjętą od ofiarującego składkę dobrowolną.

Na zasadzie otrzymanego upoważnienia i wydanych postanowień, kolegjum kościelne otwiera niniejszem kolektę dobrowolną na restaurację kościoła, za pośrednictwem niżej wymienionych delegowanych, szanownych członków zboru, którzy z prawdziwem poświęceniem dla ogólnego dobra, raczyli podjąć się spełnienia ciężkiego zadania zbierania składek jako to:

Przewielebny ks. pastor Manitius Gustaw, wielebny ks. pastor dr. Otto Leopold, pp. Albrecht Karol, Anders Ludwik, Arnhold Jan Gotfryd, Bauerfeind Józef, Berliński Grzegorz, Bevense Jan Adolf, baron Brüningk Henryk pułkownik, Buerger Edmund, Frąckiewicz Władysław, Gloger Robert, Hilat Ludwik, Hoppe Wilhelm, Jeronim Adolf, Kijok Władysław, Koelichen Karol, Kraetschmar Ludwik, Kuhnke August, Lange August, Lilpop Edward, Limprecht Henryk, Lipkau Wilhelm, Machleid Karol, Modl Franciszek pułkownik, Müller Julian, Meisling Henryk, Pfeifer Stanisław, Rau Wilhelm, Rentel Józef, Saenger Wiktor, Scheller Ryszard, Scholtze Józef, Schroeder Edward, Seydel Maurycy, Stentzel Ludwik (junior), Szlenker Jan, Temler Aleksander, Thonnes Ludwik, Trelle Otton, Werner Adolf, Weisheit Karol.

Podając o tem do powszechnej wiadomości członków zboru, kolegjum kościelne nie wątpi, że szanowni parafjanie ożywiemi tym samym duchem, który dotąd sprostał wszystkim potrzebom zboru, tem chętniej i szczodrzej pośpieszą z ofiarami, gdy tym razem chodzi o zaradzenie potrzebom samego domu Bożego, który ich wszystkich jednoczy i utwierdza w miłości chrześcijańskiej i w świętej przodków wierze.

Prezes *L. Jenike.* Notarjusz *K. Strasburger.*

Nekrologja.

† Jutro, dnia 12 grudnia, we czwartek, jako w bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej ś. p. Jana **Rapackiego,** b. oficera b. wojsk polskich, z pułku gw. grenadjerów, odbędzie się za spokój duszy nabożeństwo żałobne o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, na które w nieutulonym żalu żona wraz z całą familją nieobecną zaprasza krewnych i życzliwych. —23128—

† W dniu 12 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Heleny z Zawadzkich **Ołtuszewskiej,** żony magistra farmacji i obywatela m. Warszawy, na które pozostała w nieutulonym żalu i smutku rodzina zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —23144—

† Jutro, to jest dnia 12 grudnia, za spokój duszy ś. p Franciszka **Słoczyńskiego,** odbędzie się żałobna wotywa o godzinie **10-tej** zrana, w kaplicy literackiej przy kościele katedralnym św. Jana, na którą zaprasza się krewnych i znajomych. —23206—

† Ś. p. Józef **Chomicz,** radca dworu, kasjer główny drogi żelaznej nadwiślańskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzeny św. Sakramentami, w dniu 9 grudnia r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 59. Pogrążona w smutku żona i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, w dniu 12 b. m. to jest we wtorek o godzinie **11-tej** zrana, do kościoła św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski o godzinie **2-ej** po południu. —23154

† Ś. p. Zofja **Dobrowolska,** uczennica Instytutu muzycznego, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 9 grudnia b. m. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 15. Pozostali w ciężkim smutku rodzice wraz z siostrami zmarłej zapraszają krewnych, znajomych i koleżanki jej na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża dnia 12 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie **11-tej** zrana, tegoż dnia. —23169—

† Kornelja z Beniusiewiczów 1-go ślubu **Witowska,** 2-go **de Verny,** oddała Bogu ducha w d. 11 grudnia r. b., opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 75. W głębokim smutku pozostała córka zaprasza w imieniu własnem i nieobecnej swej siostry na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz powązkowski w dniu 13 grudnia t. j. w piątek, o godzinie **10-tej** zrana. O dniu, w którym za duszę ś. p. Kornelji odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne w kościele Opieki św. Józefa wprost ulicy Królewskiej, zawiadomionem będzie. —23229—

† Ś. p. Staś **Białecki,** syn profesora uniwersytetu warszawskiego, przeżywszy lat 2, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, przeniósł się do wieczności w dniu 9 grudnia. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół na mszę św. o godzinie **10-tej** zrana, w dniu 12 grudnia, to jest we czwartek, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia zaraz po mszy św. z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —23211—

† (*Spóźnione*). Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę przy odprowadzeniu zwłok męża mego ś. p. Jana Franciszka **Kuczyńskiego,** na miejsce wiecznego spoczynku, składam serdeczne „Bóg zapłać.“ Szczególnie zaś ks. kapelanowi Holeckiemu, jak również panu Rosłońskiemu za wykonane śpiewy podczas nabożeństwa żałobnego dnia 5 b. m.

Ziemia niech ci lekką będzie!
To ostatnie przyjm życzenie.
Dla nas wszystkich, co cierpieniem
Lub rozkoszą oddychamy;
Dla nas wszystkich, co kamieniem
Albo puchem życie znamy.
Co pragniemy lub nie chcemy
Żyć, a jednak żyć musiemy.

—23042— *Marja Kuczyńska.*

† W smutku pozostali synowie, córka, zięć i wnuczki po zmarłym w dniu 5 b. m. ś. p. byłym profesorze i emerycie Janie **Jagielskim,** a pochowanym w dniu 8 b. m., składają podziękowanie wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę zmarłemu. — 23215 —

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 8 grudnia.—Akademja napisów i literatury odbyła onegdaj roczne posiedzenie publiczne pod prezyd. p. Laboulaye. Następnie p. Wallon czytał rozprawę „o życiu i pracach Ch. Lenormand,“ po nim p. Rozière „o dawnych statutach Rzymu w średnich wiekach.“ Za dzieła przyznano medale panom: Fagniez, Corroyer, Haret i księdzu Hanauer. Zaszczytne wzmianki otrzymali pp. Sepet, Aurès, Le Men, ksiądz Dacheux, Guibert i Luchaire. Oprócz tego przyznano nagrody: za dzieło o numizmatyce p. Schlumbergerowi; za historję Francji: pp. Lougnon i Giry; za rozprawę o wielkich kronikach francuzkich otrzymał nagrodę p. Elie Berger; wreszcie p. Bretschneider za dzieło o historji i geografji Azji środkowej w średnich wiekach, oparte na źródłach arabskich i perskich.

× **Paryż** 9-go grudnia.—Towarzystwo Foncière nabyło za 3,100,000 franków olbrzymią salę Ventadour.

× **Paryż** 10-go grudnia.—O krzesło wakujące po śmierci biskupa Dupanloup ubiega się książę Audiffret-Pasquier.

× **Cardiff** 9-go grudnia.—Statek „Richmond“, wiozący na Maltę 1.000 tonn węgla kamiennego, wskutek eksplozji zatonął. Załoga zdołała wyratować się. Większą część rozbitków niebezpiecznie poparzoną umieszczono w szpitalu tutejszym.

× **Rzym** 10-go grudnia. — Ojciec święty wezwał duchowieństwo Włoch do zwrócenia się z petycją do parlamentu, celem uzyskania folgi od służby wojskowej.

× **Medjolan** 9-go grudnia.—Śledzwo w sprawie kradzieży złotego runa Don Karlosowi ukończone. Śledztwo wykryło wiele stron dramatycznych. Jenerał Boot, oskarżony o kradzież tego runa, odpowiada z wolności.

× **Madryt** 9 grudnia.—W blizkości granicy portugalskiej przyaresztowano trzy innywidua; znaleziono przy nich dokumenta wystawione przez centralne towarzystwo międzynarodowe w New-Yorku.

× **Madryt** 9-go grudnia.—Zmarł tu Mikołaj Rivero, były prezydent izby.

× **Berlin** 10-go grudnia. Trupa murzynów, aktorów grających wyłącznie udramatyzowaną „Chatę wuja Tomasza“, znana w celniejszych miastach Europy, puściła się ztąd w podróż i wkrótce zapewne zawita do Warszawy.

× **Praga** 10-go grudnia.—Jenerał Filipowicz przy powrocie swym z Bośnji zostanie tu uroczyście przyjęty.

× **Peszt** 9-go grudnia. — *N. Pest. Journal* donosi, że we wsi Szucs w pobliżu Trenczyna kilku robotników napotkało i ujęło stworzenie, o którem trudno orzec, czy jest zwierzęciem czy człowiekiem. Jest to młoda istota płci żeńskiej całkiem zdziczała, na całem ciele pokryta włosem i wydająca niezrozumiałe tony. Nie można było dotąd nic pewniejszego dowiedzieć się o tem na pół ludzkiem stworzeniu. Domyślają się że nieszczęśliwa ta od lat wielu musiała być mieszkanką lasu. Żywi się żołędziami, owocami i ptactwem — sypia w jaskini. Umieszczono ją teraz w szpitalu [illegible]nczyńskim.

× **Nowy York** 7-go grudnia. — *New-York Herald* donosi o śmierci prezydenta rzeczypospolitej wenezuelskiej Alcantary.

× **Tanger** 8-go grudnia. — Urzędowe dane zaznaczają wzmaganie się epidemji (cholery).

Przegląd polityczny.

Nowe ministerjum tureckie jest jeszcze ciągle przedmiotem ogólnego zajęcia prasy europejskiej, przedmiotem dość zagadkowym o ile dotyczy głównego kierownika polityki sułtańskiej t. j. samego Kheireddyna-baszę.

Telegram z Konstantynopola przyniósł wiadomość, że wielki wezyr przygotowuje właśnie ustawę ministerjalną dotyczącą odpowiedzialności ministrów. Prawdę powiedziawszy rozpoczęcie tak ważnego urzędowania od projektu nowego prawa, które w dzisiejszych okolicznościach nie na wiele w Turcji przydać się może—nie najlepiej zaleca następcę Savfeta. Natomiast rehabilituje go przemowa o równouprawnieniu wszystkich wyznań, jaką miał do patryarchy armeńskiego. *Pester Loyd* dowiaduje się też, że wielki wezyr złożył wizytę posłowi rossyjskiemu i wyraził mu przy tej sposobności zapewnienia bardzo pokojowych intencji. Ks. Łobanow ma być zadowolonym z tej pierwszej konferencji z Kheireddynem-baszą.

Inny znowu telegram z Konstantynopola zapewnia, jakoby sam sułtan, nie wiemy tylko przy jakiej sposobności i do kogo—miał powiedzieć, iż nowe ministerjum ma na celu zadowolić Europę i zająć się wewnętrzną organizacją Turcji najusilniej; szczególniej Abdul-Hamid położył podobno nacisk na nominację Karatheodorego, która ma być rękojmią przeprowadzenia i uszanowania traktatu berlińskiego.

Times podaje krótką charakterystykę nowego gabinetu sułtańskiego. Sam wezyr, minister spraw zewnętrznych i minister wojny są już, szczególniej dwaj ostatni, dobrze znani publiczności w arenie politycznej. Munif basza jest uczonym; tłómaczył on Woltera na język turecki, polityką nie wiele się zajmował, ale za to należy do ludzi bardzo inteligentnych i wykształconych. Mówi po arabsku, po turecku i persku, także po niemiecku i francuzku, a nadto zna język angielski. Przez pewien czas był redaktorem dziennika. Jako minister oświecenia publicznego usiłował przeprowadzić reformę szkół, ale z braku finansów nie wiele pod tym względem mógł dokonać.

Djaoded-basza był mollahem i jako taki głównie zajmował się prawem; z namowy Fuada-baszy poświęcił się dyplomacji i odtąd piastował różne urzędy ministerjalne. Ostatnio był gubernatorem Syrji, dopóki tego miejsca Midatowi nie ustąpił.

Nowy Szeik-ul-Islam ma być wykształconym i liberalnym duchownym.

W dyplomatycznych kołach Konstantynopola mówią o tem, iż Rosja prawdopodobnie wobec starań Porty o nową pożyczkę w Anglji, zastrzeże swoje prawa kontrybucyjne i położy warunek, aby nowa pożyczka dopiero po spłaceniu sumy należnej Rosji, umarzaną być mogła. Kwestja poręczenia owych 25 miljonów przez Anglję, pozostaje jak do tej chwili w ciągłem zawieszeniu mimo to, że sułtan kilkakrotnie przedstawiał już Layardowi potrzebę gwałtowną załatwienia tej sprawy. Stosunki finansowe Porty są rozpaczliwe. Ostatnią pożyczkę banku otomańskiego w kwocie 630,000 liwrów i 1,100,000 zaliczonych przez Zarifiego i Societé générale, poszło po większej części na spłacenie zaległości; z pierwszej rząd otrzymał zaledwie sumę 180,000 w gotówce.

Pensje urzędników, zaległe od kilku miesięcy, na najważniejsze potrzeby administracyjne skarb państwa łożyć nie ma już z czego. W tych warunkach trudno rzeczywiście rządzić dobrze i wykonywać śpiesznie zobowiązania kosztowne.

Mimo to Anglja niewiele uważa na sytuację finansową swej protegowanej i pomimo pogłosek optymistycznych, trzyma worek uparcie w kieszeni, przedstawiając tylko coraz nowe poprawki do projektu reform.

Nic dziwnego też, iż rząd angielski w kwestji interesów skąpi i skrupulatnie oblicza się z groszami, gdyż sam musi być przygotowanym na nieprzewidziane wydatki. Kampanja afghanistańska powiodła się dotąd wprawdzie bardzo szczęśliwie, ale kto wie, jakie jeszcze za sobą następstwa pociągnąć może. Donosiliśmy wczoraj, że telegram z Lahory rozpuścił pogłoskę o ucieczce emira kabulskiego do Taszkientu. Jednocześnie inny telegram z Londynu przyniósł wiadomość o nagłem zebraniu się rady ministrów angielskich. Nie wiadomo tylko, czy to powyższa pogłoska, czy też odpowiedź Szir-Alego na ultimatum, była przedmiotem obrad gabinetu.

Presse czyni uwagę, że na wypadek sprawdzenia się pogłoski o ucieczce emira, interesa anglików pogorszyły się o tyle, iż zamiast ukończyć pokojowym traktatem kampanję, potrzebaby było narazić się na nieprzewidziane ewentualności i utrzymywać armję pod bronią aż do przywrócenia normalnego stanu wewnętrznych stosunków w Afghanistanie. Znaczyłoby to tyle, co otwartą ranę zostawić bez opatrzenia.

Z powodu przeniesienia na czas zimy dworu serbskiego do Niszu powstały w Białogrodzie pogłoski, iż książę ma zmienić swoją dotychczasową stolicę i ulega wpływom Risticza, który chce siedzibę rządu odsunąć o ile możności od granicy węgierskiej. *Times* objaśnia zaś właściwy powód tej czasowej translokacji w ten sposób: Kragujewacz, w którym zazwyczaj zbierała się skupczyna leży w okręgu głównej opozycji przeciw dzisiejszej dynastji i polityce; otóż gabinet białogrodzki postanowił następną sesję ciała prawodawczego przenieść do Niszu, aby w ten sposób uchronić izby od niekorzystnych wpływów i umożebnić panu Risticzowi przewagę nad skupczyną.

„Z tego też względu obecność księcia przez dwa miesiące w Niszu była konieczną, a to pociągnęło za sobą przeniesienie się ks. Natalji i całego dworu. Chodzi też o zneutralizowanie bulgarskich intryg pomiędzy nowymi poddanymi Serbji w okolicy Niszu.“

Pomiędzy prasą niemiecką a szwajcarską rozpoczęła się też żywa polemika w kwestji schronienia emigrantów i politycznie skompromitowanych na ziemi helwetów. Kroków dyplomatycznych nie rozpoczęto jeszcze w tym względzie, gdyż wewnętrzne stosunki niektórych najbardziej interesowanych rządów wymagają wpierw pewnej rekonstrukcji. *Neue Fr. Presse* utrzymuje, iż Cairoli oświadczyć miał posłowi niemieckiemu, iż wobec grożącego przesilenia gabinetu rząd włoski powstrzymać się jeszcze musi od wszelkich zobowiązań ogólnej akcji antisocjalistycznej.

Telegramy prywatne.

Paryż, 10-go.— Karateodory basza ma wyjechać w jakiejś prowizorycznej misji do Niemiec, a Safvet basza do Anglji, przyczem Musurus basza tymczasowo obejmie kierunek w wydziale spraw zagranicznych. Na skutek zmiany ministerjalnej układy o pożyczkę turecką zostały chwilowo powstrzymane.

Londyn, 10-go.— Podobno w Kabulu wybuchła rewolucja przeciw emirowi, który dla tego do Turkestanu uciekł.

Londyn 10-go.—Cranbrooke motywuje znany wniosek i zaznacza, że przewyżka indyjska wynosi 2,136,000, wydatek wojenny w obecnym roku finansowym oszacowany jest na $^1/_4$ miljonów, przez co Indje mogą same ciężar ponosić. Co się tyczy politycznej strony kwestji, to stosunki środkowej Azji od 1868 znacznie się zmieniły. Jest dość miejsca w srodkowej Azji dla Rosji, nie dość zaś miejsca dla Rosji i Anglji w Afganistanie. Odpowiedź emira nie była znana rządowi przy otwarciu parlamentu, wojna była Anglji narzuconą i podjęta dla bezpieczeństwa i honoru państwa. Halifax uzasadnia znaną poprawkę. W czasie debatów napadli na politykę gabinetu Derby i Carnavon.

Rzym 9-go. — Posiedzenie izby. Cairoli przedstawia izbie traktat berliński z protokółami i projekt reorganizacji państwa. Minister finansów przedstawia projekt do prawa, dotyczący zgodzenia się na konwencję monetarną. W dalszym ciągu dyskusji nad interpelacjami powstaje Vace przeciw wszystkim, którzy wystąpili z wotum nieufności dla gabinetu. Gabinet postępował zgodnie z prawami i konstytucją. Nicotera krytykuje rząd na punkcie bezpieczeństwa publicznego i powiada, że będzie głosował przeciw gabinetowi. Tossennelli jest za polityką gabinetu, na czem dyskusje zamknięte zostały. Następuje motywowanie porządku dziennego. Mancini oświadcza, że pisze się na zasady gabinetu co do prawa związków i zebrań, nie może jednak zgodzić się na środki które mają być zastosowane. Awezzana w mowie swej jest za zupełnem zaufaniem dla gabinetu.

Konstantynopol 9-go. — Podpisanie ostatecznego traktatu pokoju z Rosją uważają tu za bardzo blizkie. Jen. Totleben otrzymał polecenie, żeby zaraz po nastąpionem podpisaniu przedsięwziąć wszelkie przygotowania, dla zupełnego wycofania wojsk rosyjskich z okolicy położonej między Konstantynopolem i Adryanopolem. Do dnia 1 marca i Adryanopol z najbliższem otoczeniem ma być także przez rosjan ewakuowany.

Peszt 10-go.—Wymieniają jeszcze około dziesięciu posłów, którzy z klubu liberalnego myślą się wykreślić, między innymi dra Falka Maksymiljana, ale nic stanowczego jeszcze nie można o tem powiedzieć. Rząd ma nadzieję, iż zwerbuje sobie nowych stronników ze stronnictwa tak zwanego „posłów za obrębem partji stojących“. Jako dobry prognostyk uważają w tutejszych kołach rzadowych tę okoliczność, że wniosek Iranyiego miał wczoraj za sobą mniej głosów niż się spodziewano (głosów 96 przeciw 151).

Praga 10-go. — Przybył tu hr. Hohenwart i narada się z przywódcami Czechów.

Londyn 10-go, — Wczoraj po radzie gabinetowej hr. Szuwałow miał przydłuższą naradę z lordem Salisbury:

Bukareszt 10-go. — W obydwóch izbach rozwinął rząd swój program. Najlepsze stosunki ze wszystkiemi państwami, wykonywanie berlińskiego traktatu, zmiana siedmiu artykułów konstytucji, zapewnienie niepodległości i usiłowanie doprowadzenia narodu do dobrobytu.

Petersburg 11 go. — Rafinerje Kindga obniżyły ceny rafinady na miesiąc grudzień o 40 kop. Inne fabryki podniosły ceny w równym stosunku.

Peszt 10-go. — Połączone komisje delegacji węgierskiej obradowały wczoraj wieczorem nad kredytem na okupację w roku 1879. Po dłuższej dyskusji przyjęto wniosek Szegedyi'ego udzielenia pod zastrzeżeniem dodatkowego wliczenia 20 miljonów jak to zrobiła delegacja austryjacka. Apponyi oświadcza, że wniesie oddzielnie votum.

Londyn 9-go. — Izba. Northcote odpowiada Elchowi: komisja rhodopejska nie dała żadnego wspólnego sprawozdania. Czterech komisarzów zredagowało każdy oddzielnie dla swego rządu identyczne sprawozdania, gabinet rozważa, jak złemu zapobiedz. Northcote nie dał odpowiedzi czy sprawozdanie posiada u rządu wiarę. Elcho powtarza zapytanie. Forster silnie napada na wojnę, jako niepoożyteczną i niesłuszną. Debaty odroczone zostały do wtorku.

Berlin 10-go.—Wczoraj w izbie poselskiej odpowiadał hr. Eulenburg na zapytania Virchowa o środkach bezpieczeństwa zarządzonych w zeszłym tygodniu. Najnowsze wypadki, mówił minister, dowiodły, że postanowiono śmierć monarchów europejskich. We Włoszech zamach nie był czynem odosobnionym, lecz wynikiem szeroko rozgałęzionego sprzymierzenia. Do tego się przyłączyło, iż w Berlinie nihiliści weszli w związek z socjalnymi demokratami. Blizki powrót cesarza czynił zwiększone środki bezpieczeństwa koniecznemi, żeby szkołę zbrodni zamknąć. Okazało się to nieodbicie potrzebnem, a jedyny na to środek: wydalenie agitatorów. W końcu wyraził się minister z najwyższem uznaniem o wspaniałem przyjęciu cesarza w Berlinie. Virchow przyznał, iż położenie ministra wobec blizkiego powrotu cesarza, było trudnem. Ale zachodzi pytanie, czy Berlin zasługuje na taką nieufność i czy właściwe osoby zostały dotknięte banicją. Główną przyczyną wzrostu demokracji socjalnej byli poprzednicy Eulenburga.

Londyn 10-go.—O odpowiedzi Szir-Alego *Times* pisze, iż władze indyjskie uznały ją za równie niegrzeczną i niedostateczną, jak pierwszy list emira. Odpowiedź ta nie jest zgoła dowodem poddawania się lub uległości. Wszystkie inne gazety to samo potwierdzają. Nawet *Daily News* piszą, że odpowiedź emira wykazuje tak mało chęci do ustąpienia, iż gdyby nawet odpowiedź ta w terminie była nadeszła, wojna musiałaby była wybuchnąć.

LOGOGRYF.

Ze zgłosek: a, a, al, burg, ci, cic, claw, de, der, di, dmy, dru, dy, ej, eu, fi, ge, ja, ja, jec, jon, jow, kan, ksan, land, le, le, lu, ła, ma, me, mi, mund, no, o, o, par, par, ra, ry, ry, ski, ster, to, uh, wa, we, wal, wy, xem, zo, złożyć 15 wyrazów, z których początkowe litery czytane z góry na dół, utworzą dwa znane utwory słynnego artysty włoskiego, a końcowe również z góry ku dołowi czytane—twórcę tychże. Znaczenie wyrazów: 1) marszałek francuzki (wspak); 2) jeden z najdawniejszych podatków w polsce; 3) miasto w Portugalji; 4) bożek staroitalski: 5) kolonja francuzka; 6) znakomity badacz literatury polskiej i autor dzieł prawnych; 7) bohater normandzki; 8) miasto w Brazylji; 9) poeta niemiecki z XIX wieku; 10) matka dynastji jagiellońskiej; 11) miejsca pozbawione roślinności (wspak); 12) znakomity poeta włoski; 13) syn Zeusa i król Elidy; 14) dopływ Dniepru; 15) dynastja panująca w XI wieku w Walencji.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Szuflada*).

— *Sprostowanie.*— Na drugiej kolumnie dzisiejszego *Kurjera* w wiersz 20-ty od góry, wkradła się pomyłka, zamiast bowiem w sumie rs. 15, czytać należy w sumie rs. 15,000.

— Ktoby mógł się podjąć napisania szczegółowej monografji pewnej historycznej rodziny naszej — zechce się zgłosić do *Zakładu rękodzielniczego dla kobiet* (plac Zielony nr 10). —2—3—

— W dniu 7-mym grudnia r. b. w tow. resursy obywateskiej wskutek wyborów nowego komitetu na rok 1879 zostali wybrani: pp. Karol Temler, dyrektorem; Hildt Ludwik, asesorem pierwszym; Rentel Józef, asesorem drugim; Limprecht Henryk, zarządzającym gospodarstwem zewnętrznem; Kijok Władysław, zarządzającym gospodarstwem wewnętrznem i bibljoteką; Łapiński Franciszek, zarządzającym zabawami; Knoll Leopold, kasjerem; Pfeiffer Stanisław, kontrolerem; Norblin Ludwik, sekretarzem. —23191—

— Dentysta francuz **A. Mercère** przyjmuje z chorobami szczęk i zębów, jak również wykonywa aparata dentystyczne podług najnowszych systemów codziennie od godziny 10-tej rano do 5-tej po południu, ulica hr. Berga nr 11. —23039—1—12

— Przedsiębiorstwo przewozowe **J. Szymański i Ska** zajmuje się przewozem wszelkich towarów i innych przedmiotów oraz przeprowadzką mebli i rzeczy, do wskazać się mającego miejsca, Krakowskie-Przedmieście, resursa obywatelska nr 58. —6—0—20960—

M. Muszkat. Skład herbaty. Senatorska nr 16.—20229

TEATR WIELKI.
Dziś: Macbeth. Jutro: Aida.

TEATR ROZMAITOSCI.
Jutro: Przy kolei. — Jestem zabójcą. — Broń niewieścia. — Teodolinda.

Kurs giełdy warszawskiej,— dnia 11 grudnia 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	152.10—32½—40	152.55	—.
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.	10.26—27—27½—28	10.39	—.
Paryż 8 dni " " za 300 fr.	123.60	123 75	—.
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.	132.45	132 75	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	99.60 55 50	99.75	—.—
" " " małe.	99.50 45	99 65	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	94.95	95 20	—.—
" " " II.	94.80 85 90	95.—	—.—
" " " III.	94 90	—.—	94.40
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	88.55	88.65	—.—
" " małe..	—.—	88 55	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	238.—	—.—	—.—
" " 1866..	232.—	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	120.—	—.—	—.—
Pożyczka wschodnia.......	—.—	—.—	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125..............	—.	—.—	247.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	81.50	81.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	128.50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	116.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	—.—	266.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	—.—	265.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	—.—	—.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.—	130.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	600.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	255.—	—.—
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	500.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Łazni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. $187^7/_9$ nowych $233^1/_3$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II [illegible] m. Łodz. 51 [illegible] listów likwidacyjnych $11^1/_9$ obligów skarbowych $77^4/_5$ pożyczki prem. 1-ej emisji 205 [illegible], 2-ej emisji 172 [illegible]

Monety: Półimperjały rs. —. — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. — — marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

— *Komitet Towarzystwa resursy kupieckiej* ma honor zawiadomić członków tejże resursy, że wybory na członków komitetu, delegacji wyborczej i delegacii rachunkowej na rok następny 1879 odbywać się będą w gmachu resursy kupieckiej w czwartek, piątek i sobotę, to jest w dniach 12, 13 i 14 grudnia r. b. w pierwszych dwóch dniach od godziny 6-tej do 9-tej po południu, a 14-go w sobotę od godziny 4-tej do 6-tej po południu. W sobotę o godzinie 6-tej głosowanie zamknięte zostanie. Komitet uprzedza, że stosownie do uchwały zgromadzenia akcjonarjuszów, będą dopuszczeni do kreskowania tylko ci członkowie, którzy nie zalegają w opłacie składek do końca r. b.

W sobotę w ostatni dzień wyborów daną będzie kolacja składkowa, zapisy na którą przyjmowane będą do piątku wieczorem. —3—3—22875—

— W Banku Polskim odbywa się w dalszym ciągu codziennie od godziny 1-szej do 4-tej po południu, sprzedaż starych win i miodów po cenach znacznie zniżonych. —10—0—22355—

— *Zarząd Kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich* podaje niniejszem do wiadomości uczestników Kasy, że z powodu zamknięcia ksiąg i rachunków rocznych, od dnia 12 (24) grudnia, po dzień 19 (31) grudnia r. b. włącznie, żadne czynności kasy załatwiane nie będą, oprócz przyjmowania należności wekslowych. 2—3—22,985—

— ***Feliks Idzikowski,*** dentysta, były zastępca profesorów przy dentystyczno-technicznej szkole w Wiedniu, praktykant u dra Tillaux w Paryżu, mieszka Leszno nr 7 i przyjmuje od 10-tej rano do 5-tej wieczorem. —3—6—22809—

— Z pomiędzy naszych ***Win Węgierskich*** znanych ze swej szczególnej dobroci i ***zupełnej czystości***, polecamy na nadchodzące święta następujące gatunki:

Neszmelyer stołowe. . . . . garniec rs. 3 k. —
Magyarader „ . . . . . „ 3 „ 50
Megyalyaer I wytrawne (chlebnik) „ 4 „ 50
„ ***II*** „ . . . . . „ 6 „ 50
Ruster łagodne i słodkie . . . . . . „ 4 „ 50
Erlauer czerwone węgierskie . . . „ 3 „ 25
Ofner „ „ . . . „ 4 „ 25
Vöslauer „ „ . . . „ 4 „ 50

Zwracamy szczególną uwagę na wina wytrawne Megyalyaer I i II jako wyborne.

Jednocześnie polecamy nasze znaczne zapasy wszelkich gatunków win: ***Bordeaux, Burgundzkich, Reńskich*** jak również ***tanich Szampańskich.***

JEAN STIFT & fils.
SKŁAD WIN,
Długa nr 45, vis-à-vis Nalewek.

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-k.
Warszawa dnia 10 grudnia 1878 roku.

Śnieg, powietrze wilgotne.—Pomimo złych dróg, dowozy na targ dzisiejszy zwiększone.—Pszenica przy słabem usposobieniu, obniżyła się cokolwiek w cenie.—Żyto z powodu niższych notowań z zagranicy, wciąż zaniedbane. — Jęczmień poszukiwany, ceny bez zmiany.

Pszenica: za korzec funt. 242, pstra od 5.75 do 6.00; jasno-pstra od 6.40 do 6.60; biała od 7.50 do 7.80, wyborowa od 8.00 do 8.30 **Żyto:** wagi 232, polskie od 4.05 do 4.80; rossyjskie od 3.95 do 4.50; **Groch:** wagi 262, kuchenny od 5.85 do 6.10, na paszę od 4.90 — 5.50 **Jęczmień:** wagi 202, od 3.75 do 4.80 **Owies:** wagi 142, od 2.55 do 2.85; **Wyka:** wagi 162, od .— do .—; **Rzepak:** wagi 210 od .— do .—, **Rzepik:** wagi 210 od .— do .—; **Koniczyna:** wagi 250 biała od .— do .—, czerwona od —. do. .—

Cena okowity z dnia 11 grudnia.
78% z akcyzą kop. 7 od %.

Hurtow. skład. wiadro	6.88[7] — —	g. 2.24 — —	(z dodat.
Pojedyn. szyn. „	6.94[9] —7.01	g. 2.26 2.28	) 2%

Stosunek garnca wiadra 13—40 garncy.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 0 w południe zimna st. 0 (Reaumura (750 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 5 cali 10.

Komitet Synagogi

podaje do wiadomości, iż upoważnił swoją kassę do wypłacenia od dnia 2-go Grudnia r. b., obligów hypotecznych Synagogi na Tłomackiem, oznaczonych numerami: 1311—1490—1620—223—1306—688—1016—542—898—1414—1250—1069—507—1007— i 359, ktore porządkiem na tychże obligach zaznaczonym w tem półroczu do amortyzacji przypadły. 1—1—23181—

Kalorifer,

francuzki przenośny do ogrzewania węglem drzewnym mieszkania, schodów lub przedpokoju, gdzie niema pieca, bardzo praktyczny i nie potrzebujący żadnego przewodu na dym, oraz **wanienka** blaszanna **(sitzbad)** oba przedmioty prawie nowe są do sprzedania za połowę ceny, w domu przy placu Teatralnym Nr 5, stróż wskaże. 1—3—23202—

W dniu 9 Grudnia pomiędzy godziną 7-mą a 9-tą wieczorem, w przejeździe dorożką z ulicy Chmielnej do Muzeum na Krakowskiem-Przedmieściu, a następnie do łazienek Fajansa i napowrót na Chmielną, uronione zostało z kieszeni przeszło

RS. 300

w grubszych biletach Bankowych bez żadnego owinięcia. — Sumienny znalazca zechce odnieść do Redakcji Kurjera Warszawskiego za co otrzym zaraz wynagrodzenia rs. **50.** 1—3—23131—

☞ Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że pensja żeńska utrzymywana dotychczas przez Bronisławę Paprocką z zezwolenia Władzy Wyższej prowadzoną, jest nadal przezemnie w zakresie czteroklasowym gimnazjalnym

HELENA PAPROCKA. 1—3—23227—

Są do sprzedania:



przy ulicy Rymarskiej Nr 12, w fabryce **T. Biernackiego** dwa Fortepiany zagraniczne, zupełnie prawie nowe: jeden Wiedeńskiej fabryki Pilch Döro, orzechowy, drugi Wiedeńskiej fabryki Schwalhofer palisandrowy, obydwa zupełnie krótkiego fasonu z blatami i szprejcami metalowemi, o całych siedmiu oktawach, z tonem pełnym i śpiewnym za cenę przystępną; tamże przyjmują się wszelkie reparacje i strojenie. 1—3—23213—

3,000 rs.,

potrzebne są zaraz na hypotekę domu dużego, murowanego, bez pośrednictwa. — Wiadomość w sklepie pana Krupeckiego na Lesznie. —23125—1—3

P O K Ó J

obszerny, frontowy, z meblami lub bez takowych, do wynajęcia w każdym czasie.—Zielna Nr 34, mieszkania 5; od godziny 3 do 5. —23097—1—3

Magazyn Bonbonierek
krajowych i zagranicznych,

przy rogu ulic: Królewskiej i Nowo-Zielnej, zaopatrzony został w wielki wybór bonbonierek, pudełek do biżuterji, rękawiczek tak krajowych jak i zagranicznych, po cenach bardzo przystępnych. —23060—2—12



Przy ulicy Mazowieckiej Nr 8, jest do sprzedania

para koni

powozowych, spokojnych, za umiarkowaną cenę. — Wiadomość u stangreta Michała, lub stróża Tomasza; od godz. 10 rano do 4 po południu. —23136—1—3

Suknie wełniane,

TANIE,

od 9 rubli, dostać można w pracowni A. Kielanowskiej, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala Nr 97 nowy. —23137—1—3

Piekarnia

jest do wynajęcia w każdym czasie, z powodu wyjazdu, z całem urządzeniem i gospodami. — Wiadomość u stróża domu, przy ulicy Aleksandrja Nr 6 róg Tamki. —23138—1—1

Jest do sprzedania

Płaszcz szopowy,

w dobrym stanie, za przystępną cenę, na osobę wysokiego wzrostu.—Ulica Czerniakowska Nr 30 nowy (3021), u właściciela domu. —23132—1—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

Trzy maszyny do szycia,

systemu Wheelera Wilson, dwie jeszcze z gwarancją.—Wspólna Nr 32,—stróż wskaże. —23145—1—3

Dla miłośników starożytnych zabytków

jest do sprzedania **Zbroja misternie wykonana,** przed dwoma wiekami ze Wschodu do Polski sprowadzona. — Obejrzeć i nabyć ją można w Handlu N. S. Brünera w Hotelu Europejskim. 1—3—23184—

Do sprzedania:

Garnitur Mebli

czarny gruszkowy rzeźbiony, kryty żółtą jedwabną brokatelą, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stolik, **lustro tremo** w czarnych ramach, lustra poprzeczne i lustro wiszące w złoconych ramach. — Ulica Warecka Nr 7, mieszkania Nr 42, 1-sze piętro oficyna poprzeczna. 1—6—23109—

Trzy Pokoje,

pasaż i kuchnia, do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat Nr 44,—stróż wskaże. —23141—1—3

Od 1-go Stycznia 1879 r., jest do wydzierżawienia na dogodnych warunkach

O G R Ó D

warzywny i owocowy, z inspektami na 50 okien i szparagarnią, położony o milę za Jerozolimskiemi rogatkami.—Bliższa wiadomość u Administratora Dóbr Falenty w Sękocinie (stacja pocztowa na Radomskim trakcie). —23142—1—3

☞ **Jest do sprzedania:** ☜

Garnitur Mebli

a la rococo, masiv mahoniowy, jedwabną dubeltową brokatelą kryty, z takiemiż firankami i portjerami, oraz złoconemi gzymsami; lustro w ramach złoconych z konsolą i lustro owalne w ramach złoconych, stare obrazy flamadzkiej i francuzkiej szkoły. sztychy w złoconych ramach, wazony: angielski i holenderski, dwie lampy i żyrandol bronzowy, porcelana saska i t. p. rzeczy. — Wiadomość: ulica Nowo-Senatorska Nr 4, mieszkania 13. —23180—1—6

Kolczyki i Broszka
z Opali,

ozdobione rubinami i brylancikami, bardzo pięknej roboty, do sprzedania w składzie papieru i galanterji **B. Bolcewicza,** Nowy-Świat Nr 41. —23054—1—3

Do sprzedania:

Fortepian o 7-miu oktawach, Toaleta mahoniowa dwa Łóżka jesienowe, Stół jadalny sześć Krzeseł, Parawan, Filiżanki i Talerze saskie, stare Obrazy Olejne, sztychy z zeszłego wieku i różne drobiazgi, oraz stół z blatem marmurowym inkrustowanym antique.— Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. 1—1—23121—

Potrzebną jest

Mamka

młoda, zdrowa, z jaknajświeższym pokarmem, na ulicę Mazowiecką, domu Nr 1, mieszkania 20, piętro drugie od frontu. —23195—1—1



Ogier siwy,

turecki, lat 5 mający, ujeżdżony pod wierzch i zdatny do stada, jest do sprzedania w każdym czasie. — Wiadomość u felfebla uczebnoj komendy, w Ujazdowskich koszarach. —23130—1—3

L O K A L,

złożony z 6-ciu pokoi, z wszelkiemi wygodami, na drugiem piętrze od frontu, przy ulicy Rymarskiej, naprzeciw Skweru, zaraz do wynajęcia. — Wiadomość: ulica Senatorska Nr 29, w składzie machin rolniczych. —23111—1—3

Pokój z meblami,

jeden lub dwa, do najęcia zaraz. — **Obiady prywatne tamże.** — Wiadomość w Kiosku na Zielonym placu. —23163—1—3

SZEWC
Rymarska Nr 8,

przygotował po cenie przystępnej, znaczny zapas **bótów zimowych,** do gospodarstwa i do polowania z **wyborowego juchtu.**
—12 — 21526 —

We wszystkich sklepach Stowarzyszenia
MERKURY,
sprzedają się Drożdże i Śledzie.

—22067—3—6

Jest do sprzedania

DOM

murowany, przynoszący dochodu rs. 2,525, za rs. 22,000. — Płatnych 13,500, długu 8,560.— Bliższa wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 5, mieszkania 10, na 1-m piętrze, od godz. 10 do 12 z rana. —22160—3—3

Potrzebny jest

L O K A L,

z dwóch lub trzech pokoi, z przedpokoju i kuchni złożony, od Nowego Roku, w środku miasta.—Adres uprasza się złożyć pod lit. X. D. w kantorze Kurjera Warszawskiego. —22953—3—3

Pokój

do wynajęcia, przy familji, dla kobiety, z życiem i fortepianem, stosownie do życzenia.— Wiadomość: Długa Nr 11, w cukierni. —23162—1—1

Do wynajęcia od Nowego Roku lub wcześnej

MIESZKANIE,

złożone z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, pasażu, dwóch wygódek, piwnicy i t. p., na drugiem piętrze od frontu, suche i widne, ze zlewem, za cenę przystępną, na ulicy Wspólnej Nr 7*a*, dom p. Czarnowskiego,—stróż wskaże. —23148—1—3

Jest do wynajęcia od Nowego Roku

P O K O I K

dla osoby pojedyńczej, na Krak.-Przedm. Nr 6. Wiadomość u tapicera w tymże domu. —23145—1—3

Do wynajęcia od Nowego Roku

Dwa Pokoje,

z balkonem i przedpokojem, lub też każdy pokój osobno, z meblami lub bez.—Ulica Sienna Nr 11, mieszkania 9. —23128—1—3

PIWNICE

obszerne, widne, suche, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Dzielnej Nr 1/2375 A, (pierwszy dom od rogu Dzikiej). —23159—1—3

Sklep Wiktuałów,

egzystujący od lat kilku z dobrem powodzeniem, z powodu wyjazdu; jest do sprzedania każdego czasu, za nader przystępną cenę.— Nowogrodzka Nr 3. —23095—1—3

SKŁAD RYCIN

fotografji, oleodruków i przedmiotów używanych w malarstwie

KAROLA SOMMER.

DAWNIEJ

JULJUSZA SCHMIDT,

egzystujący od lat 30 w bramie domu przy ulicy Senatorskiej Nr 4, z dniem **1-szym** Stycznia 1879 roku, przeniesiony zostaje na ulicę **Miodową Nr 2,** Pałac dawniej Dyzmańskich.—Nakład własny. Albumy z widokami Warszawy. Cena za sztukę rubel 1, oraz portrzety litografowane poetów i uczonych polskich, to jest: Mickiewicza, Syrokomli, Pola, Krasińskiego, Kraszewskiego, Słowackiego, Hr. Fredry, Kochanowskiego, Jachowicza, Bartoszewicza i Staszica, sztuka 30 kop. Sprzedającym odstępuje się rabat. 3—6 — 22698 —



Na nadchodzące Święta zaopatrzone są w **wyborowe towary bakaljowe**, a mianowicie: **Pierniki** w różnych gatunkach, po cenach fabrycznych, **Rodzynki Malaga, Migdałki Princesse i amandes, Daktyle** marokońskie i aleksandryjskie, **Marmolady Kijowskie i Cukry, Konfitury, Czekolady, Cacao, Figi elemskie** w pudełkach dwu i trzyfuntowych, **Prunele, Śliwki:** francuzkie, tureckie i węgierskie, **Orzechy:** włoskie, tureckie i amerykańskie, **Kasztany, Marony, Migdały** słodkie i gorzkie, **Rodzenki** elemskie i sułtańskie, **Cykata, Szafran, Wanilja, Goździki i t. p. Kawior, Sardynki, Sardele, Sery:** szwajcarski, śmietankowy, hollenderski, ziołowy szwajcarski, parmezan, **Oliwa prowancka, Octy, Musztardy, Kapary, Oliwki, Korniszony, Grzybki marynowane, Śledzie** pocztowe i łososiowe, **Sago** prawdziwe i **Tapioka, Makarony** w 18-stu gatunkach włoskie i ruskie i t. d., i t. d., i t. d.. **wszystko po cenach najumiarkowańszych i w jak najlepszym gatunku.**

Otwierając przed rokiem w tej dzielnicy miasta skład mój, jako od lat 10-ciu przeszło w niej zamieszkały, a od 15-tu z prowadzeniem podobnego interesu dostatecznie obeznany, **miałem sposobność poznać potrzeby jej mieszkańców**, a obecnie łaskawie odwiedzających mnie kundmanów. Zysk godziwy jedynie mając na celu, a dobro Szanownych gości na pamięci, **postanowiłem konkurencją uczciwą wyrobić sobie opinję.** Cieszę się nią obecnie niewymownie, mając dowody, że starania moje nie idą na marne, raz więc obraną drogą postępować i nadal będę, dla zaskarbienia sobie względów publiki, którymi dotąd szczęśliwie się szczycę.

Lucjan Alfons Krupski.

1—6 — 23122 —

KANTOR BANKIERSKI
MAKSA ELBAUM,

Krakowskie - Przedmieście Nr 59,

udziela zaliczenia na pożyczki premjowe tak I-szej jak II-giej Emisji

po Rs. 220

na sztukę, oraz na wszelkie inne papiery procentowe o 5 rubli niżej kursu. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą załatwia. 2—6—22934—

WIADOMOŚĆ

dla PP. Właścicieli Piekarni i Cukierni,

Cegła ogniotrwała,

w wielkim formacie, specjalnie wyrobiona do pieców Cukierniczych i piekarń, nadeszła do

SKŁADU MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH

Józefa Bandurskiego i S-ki.

Aleja Jerozolimska Nr 29.

2—10—22926—

Jest do sprzedania

Płaszcz męzki, szopowy,

na osobę słusznego wzrostu, mogący służyć do podróży. — Tamże jest do sprzedania kilkanaście damskich **kapeluszy.**—Wiadomość: ulica Pańska Nr 53. —23140—1—3

PARAWAN

nowiuteńki, wykwintnej koszykarskiej roboty, rs. 16;—używane: **lampa** wisząca, rs. 8—stojąca, rs. 13; **lampki** do przedpokoju, po 45 kop.; **mufka** popielicowa, rs. 3; **kaftanik** aksamitny, rs. 7.—Alea Jerozolimska Nr 21,—stróż wskaże. —23190—1—2

Jest do sprzedania

FUTRO,

czarnym aksamitem kryte, sobolami obłożone i do tego mufka sobolowa, mało używane, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość przy ulicy Przechodniej, Nr domu 7, w mieszkaniu fabrykanta ram. —23186—1—1

Do sprzedania:

Kołnierz duży, z tumaków borowych, mało używany; takaż **mufka** i **szal** francuzki, prawie nowy.—Wspólna Nr 16,—stróż wskaże. —23139—1—3

Trufle świeże

są do sprzedania, na Przedmieściu Praga, przy ulicy Namiestnikowskiej Nr 380. —23172—1—2



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

nowy i używany, urzędowej roboty i szeslong skórą pokryty.—Ulica Królewska Nr 19, u tapicera. —23170—1—6

Mak biały, wyborowy,

do sprzedania.—Marjańska Nr 4, prawa oficyna, na dole. —23166—1—2

Srebro stołowe

jest do sprzedania. — Chmielna Nr 48, mieszkania 26, oficyna lewa, drugie piętro, drugie wejście; od godz. 10 do 12 rano. —23152—1—1

Różne gatunki szpagatu, płótna zagraniczne i guziki do rękawiczek,

sprzedaje

K. SCHECHTER, Marjańska Nr 5. —23149—1—6

Dla braku miejsca, jest do sprzedania

Biurko damskie, eleganckie,

rzeźbione, z drzewa orzechowego pod woskiem, roboty petersburskiej.—Ulica Dzielna Nr 6, na 1-m piętrze. —23151—1—3

Pralnia Amerykańska,

specjalnie do **koszul, kołnierzy i mankietów** męzkich i damskich ze wzorowem wykończaniem tak dla osób handlujących jak i prywatnych. **Miejsce przyjęcia** na Krakowskiem-Przedmieściu nr Nr 40 wprost hotelu Duropejskiego na 1-szem piętrze od frontu, przy składzie bielizny. Zdolne prasowaczki i dziewczęta do nauki znajdą zatrudnienie w każdym czasie. —22843—2—6



Fortepian

o 6-ciu oktawach, jest do sprzedania za rs. 50. — Alea Jerozolimska Nr 23, mieszkania 16; od godz. dziesiątej z rana. —23182—1—3

Obstalunki na węgle i drzewo

ZE SKŁADU

A. BABICKIEGO,

(róg ulic: Wilczej i Leopoldyny Nr 19),

przyjmują:

W restauracji hotelu Paryzkiego, **Bielańska** Nr 9.

W składzie futer p. **Jewasińskiego, Podwal** Nr 6.

W sklepie pieczywa p. M. Gerlach, **Nowy-**Świat Nr 40 i Żórawia Nr 15.

—23165—1—3

Do sprzedania:

Suknia wełniana, koloru piaskowego, **atłasem** bronzowym i wstążkami ubrana, zupełnie nowa; także **płaszczyk ciepły,** z dobrego materjału, bardzo mało używany.—Wiadomość: ulica Niecała Nr 2, mieszkania 13. —23156—

Skład Wyrobów Tabacznych
P. E. Salingera,

ulica Nowy-Świat Nr 63 i róg Świętokrzyzkiej,

otrzymał PAPIEROSY od kop. 80 do rs. 4 za 100 sztuk i TYTONIE od kop. 60 do rs. 6 za funt, z fabryki tabacznej Odeskiej

Zafiri Pandaki.

—22969—2—3



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE i OSTENDZKIE,

codziennie świeże, otrzymuje Handel **Ant. Stępkowskiego.** Wierzbowa Nr 5.

27—0 — 17272 —

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5

(naprzeciw Banku)

Nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robins et Comp. w Londynie;

CEGŁY i GLINY ogniotrwałej;

KOKSY i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz

TEKTURY smołowcowe i

BLACHY żelazne do krycia dachów. —0 — 4620 —

Sklep Wiktuałów

z towarem i całem urządzeniem, w dobrem miejscu położony, z powodu wyjazdu jest do sprzedania każdego czasu.—Ulica Pawia Nr 42. —23175—1—3

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 p.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25 r.

Nieruchomość

pod Nrem 1576 lit. A, w Warszawie, **przy ulicy Brackiej** położona, składająca się z **domu frontowego** murowanego, o 2-ch piętrach i 2-ch oficyn w podwórzu, murowanych, wystawioną jest na **sprzedaż publiczną w drodze działów, w Sądzie Okręgowym Warszawskim,** wydziału 4-go, przy ulicy Miodowej Nr 493, w dniu 2 (14) Stycznia 1879 roku o godzinie 10-tej zrana. Licytacja zacznie się od summy szacunkowej przez biegłych na rs. 42,940 kop. 46 ustanowionej. Część szacunku postąpionego w ilości $^1/_{10}$ ma być zaraz po licytacji złożoną. Pragnący powziąć bliższą wiadomość, zechcą się zgłosić do współwłaściciela A. Bandtkiego, ulica Solna Nr 12, lub do Komisarza Sądowego Grzędzińskiego, ulica Żórawia Nr 22.
—22964—3—25

Kąpiele Rzymskie,

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny do godz. 1-ej z południa. —22597—3—0

NA GWIAZDKĘ!!!

nadszedł wielki transport

Zabawek Dziecinnych

raz różnych p... arków dla każdego wieku do

Składu Papieru i Galanterji

Ludwika Rosenzweig,

(dawniej M. Szafir)
ulica Freta Nr 1, naprzeciw kościoła S-go Jacka.
4—6 — 22411—

NA GWIAZDKĘ!

Wielki wybór

sukienek dziecinnych wełnianych i flanelowych od rs. 3 do rs. 10, rękawiczek, chustek jedwabnych i włóczkowych, szalików damskich i męzkich, krawatów i kolnierzyków, albumów, spinek różnorodnych, parasoli jedwabnych i wełnianych, perfum, wody kolońskiej, poleca **Magazyn „Ery"** Krakowskie-Przedmieście Nr 5, obok Magazynu Laferme.

Ceny umiarkowane.

—22814—2—6—

Magazyn Ubiorów Męzkich,

pod firmą **S. P. Iniarskiego** istniejący, prowadzony będzie nadal pod firmą **Ludwika Filarowskiego,** Nr 11 Senatorska, wprost Miodowej, 1-sze piętro.—Magazyn ten zaopatrzony został w materjały tak zagraniczne jak krajowe i starać się będzie wszelkim wymaganiom JWW. Panów zadosyć uczynić.

Ludwik Filarowski.

—22550—3—3

WODA NA PIEGI,

plamy, liszaje, oraz nadająca najpiękniejszą cerę. — Stare-Miasto Nr 16, mieszkania 7, pierwsze piętro w oficynie.
8—8—19467— **Euzebia Grabau.**



WINOGRONA



Badeńskie,

Hiszpańskie

Almerja,

Jabłka Tyrolskie Rozmarynowe, **Owoce Marsylijskie** fruito glacés w ozdobnych pudełkach i na funty, jak również **Pasztety** Strasburgskie **Praté de fois gras,** różne **Ryby** morskie w oliwie i marynowane, **Homary** Helgolandzkie, oraz wyborowe **Towary Kolonjalne,** świeże **Bakalje,** wyborowe gatunki **Herbaty,** w oddzielnie do tejże urządzonym składzie, **Wina Węgierskie,** czerpane ze starych piwnic Piotrkowa, jak również wprost z Węgier sprowadzane — zaś **Wina Francuzkie** wprost z Bordeaux, z domu Brandenburg frères i inne gatunki Win odznaczające się wybornym smakiem i umiarkowaną ceną

poleca

Skład Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów

Ignacego Lijewskiego i S-ki,

wprost kościoła Ś-go Krzyża.

☞ Tenże Skład dla wygody Szanownej Publiczności, powiększył **pokoje gościnne** przy Handlu, do których **potrawy** gorące przez **zdolnych kucharzy** przygotowywane bywają. 1—6—23146—

Praktyczne i trwałe

MASZYNY DO SZYCIA

wszelkich systemów, jak dotychczas tak i nadal
W SKŁADZIE PIERWSZEJ KRAJOWEJ FABRYKI
Krakowskie-Przedmieście Nr 69,

NAJTANIEJ

NABYĆ MOŻNA

„Maszyny Mansfelda, Ortha, Słupkowe Silendroke, Elastique dla szewców. Skład poleca
7—9 — 21530 —

Polecają się

Konserwy z jarzyn i owoców w puszkach, fabryki Franciszka Cirio w Tyrynie, nagrodzonej wieloma medalami.

Skład Główny w Handlu Produktów Włoskich

Franciszka Cirio,

ulica Ptasia Nr 4,

dostać również można tychże konserw w następujących Owocarniach: Włoskiej, Tłomackie Nr 9, p. Strubiszeskiego; Senatorska vis-à-vis handlu p. S. Dobryczą; p. L. Mathieu, ulica Czysta.

Biorącym w większej ilości ustępuje się rabat.

4—6—22606—

NAJPRAKTYCZNIEJSZA

KOLĘDA DLA PAŃ!

Mąszyny do szycia wszelkich systemów
począwszy od rs. 12, poleca:

SKŁAD GŁÓWNY MASZYN DO SZYCIA

Ludwika Rosenzweig,

ulica Długa Nr 32, wprost Hotelu Polskiego.
Skład poleca **Maszyny do Rękawiczek** fabryki **L. F. Roth** w Wiedniu.
4—6 — 22410 —

!!!Wyprzedaż!!!

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

Stanisława Rosenberg,

ulica Żabia Nr 1-szy nowy, w domu p. Löwenberga naprzeciw bramy ogrodu, obok p. Niweta, sklep Nr 6.

Urządził **wyprzedaż** towarów wysortowanych w znacznej ilości, jako to: Wełnianianych od kop. 12 za łokieć; Batysty i Muśliny kolorowe po kop. 14; Cretony po kop. 11; Neuzesse po kop. 30. — Wielki zapas czarnych Cachemirów: Aksamity i materje Lyońskie: Płótna, Chustki i Firanki, oraz Kołdry gotowe na wacie, Atłasowe i Tybetowe w różnych kolorach, po cenach niesłychanie tanich. 2—3—22927—

LEKCJE

Angielskiego Języka

udziela Pani

ANNA DYBOWSKA

róg Marszałkowskiej i Żórawiej, Nr 26—16 mieszkania Nr 6, drugie piętro.
6—6 — 22196 —

HERBATĘ

w całych, pół i ćwierć skrzyniach oryginalnych

po cenach bardzo przystępnych, sprzedaje pp. handlującym.
Specjalny Skład Herbaty

M. Muszkata

przy ulicy Senatorskiej Nr 16.
6—6 — 20438 —

Potrzebny jest nieduży

DOM

w środku miasta massiw murowany w szacunku od 30 do, 40 tysięcy rs. Uprasza się nadsyłać adresy: Plac Zielony Nr 10, dom hr. Zamojskiego, do Zakładu Rękodzielniczego dla kobiet. 9—0—2071 4—

CECHA FABRYCZNA.



Oryginalnych Wheelera & Wilsona Maszyn.

WHEELER & WILSON

w New-Yorku, Union Square, nadesłali do swego od lat 17-tu istniejącego
Składu Fabrycznego w Warszawie
8. Rymarska. 8.
najnowszej konstrukcji
MASZYNY DO SZYCIA
zaszczycone na tegorocznej Paryzkiej Wystawie **jedyną najwyższą nagrodą** t. j. **Dyplomem Honorowym**
(Grand Prix)
a nie medalem.
3—6 — 22404 —

Jest do sprzedania

Zakład Fotograficzny

w **Kijowie,** przynoszący rocznego dochodu do **siedmiu tysięcy rubli.**—O warunkach dowiedzieć się można piśmiennie lub osobiście u właściciela zakładu, podług adresu: Fotograf Gołuszkow w Kijowie, na Kreszczatikie, dom Warchałowskiego. —22692—4—6

W sobotę wieczorem między godziną 8 a 9, przechodząc przez ulice: Żelazną Bramę, Zimną, Orlą, Leszno, na Nowolipie, zgubiono

Branzoletę złotą.

Uprasza się o zwrot takowej do Gościnnego Dworu pod Nr 44, do pana B. Nurflus za nagrodą rs. 6. 2—3—23011—

W dniu 5 (17) Listopada r. b. z domu przy ulicy Wiejskiej Nr 5 wybiegł

P I E S,

cetr, biały, pysk pstry, na łbie ciemno-żółta mała plama, uszy duże żółte, wabi się „Wołczok". — Uprasza się znalazcę o odprowadzenie tego psa na ulicę Wiejską Nr 5, mieszkania Nr 8, za nagrodą. — Stróż wskaże. —22979—

TABELE

WSZELKICH PAPIERÓW

WYLOSOWANYCH,

tak krajowych jako też i zagranicznych, na każde żądanie bezpłatnie przejrzeć można w Kantorze Wekslu

Hermana Geld

w WARSZAWIE,
przy ulicy Nowy - Świat Nr 51,
w domu hrabiny Stadnickiej.

PS. Osoby na prowincji zamieszkałe, mogą to uskutecznić listownie, spisując dokładnie numera, oraz dołączając markę pocztową na odpowiedź. 1—12—22314—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 29 Ноября (11 Декабря) 1878 r.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 278.

Dnia 11 grudnia 1878 roku. — *Środa* — *Dnia 2 listopada 9 (11 grudnia) 1878 roku.*

Na Gwiazdkę!!

WYDAWNICTWO
ZABAWEK I GIER PEDAGOGICZNYCH
W WARSZAWIE,
poleca nowo-wydane zabawki jako podarki dla dzieci i młodzieży:

Malarstwo za pomocą napryskiwania, zabawa dla młodzieży w pudełku z przyborami do malowania i objaśnieniem użycia. Cena rs. 2 kop. 40.

Portrety cieniowe Królów Polskich zabawa historyczna dla młodzieży z tekstem rytmicznym **Wł. L. Anczyca**, i objaśnieniem użycia (portrety podług Lessera) w ozdobnem chromolitografowanem pudełku, rs. 2 kop. 40.

Książeczka rysunkowa, zabawka dla dzieci. Pierwsze początki rysunku z czarnemi tablicami do kopiowania. Karton. kop. 60.

Układanie kwadratami, zabawka dla dzieci w pudełku, z kolorowanym tytułem. Cena rs. 1.

Nadto polecają się:

Mały artysta, zabawka rysunkowa poświęcona dziatwie, wydanie w ozdobnem pudełku z przyborami do rysowania i farbami. Rs. 1 kop. 80.

„ „ Wydanie w ozdobnem pudełku bez przyborów do rysowania. Rs. 1 kop. 20.

Loteryjka z historyi naturalnej, nowa i pouczająca zabawa dla dzieci i dla młodzieży z objaśnieniem użycia, składająca się z 6-ciu chromolitogr. tablic. Wydanie 2-gie w ozdobnem pudełku. Rs. 1.

Gra w szachy, z płaskiemi chromolitografowanemi figurami i objaśnieniem użycia. Kop. 60.

Łamigłówka geometryczna, zabawa zajmująca dla dzieci i dla młodzieży z objaśnieniem i kluczem. Kop. 50.

Loteryjka geograficzna, nowa gra towarzyska. Wydanie mniejsze na 2 do 6-ciu osób z objaśnieniem użycia w ozd. pudełku. Rs. 2.

„ „ Wydanie większe na 2 do 10 osób z objaśnieniem, w pudełku, z tytułem chromolitografowanym. Rs. 2 kop. 50.

Łamigłówki geograficzne, według metody **Fr. Froebla.** Łamigłówki Planiglobu, Europy, Azji, Afryki, Ameryki, Australji, Królestwa Polskiego, Rossji. w ozdobnych pudełkach z objaśnieniem po rs. 1 kop. 50.

Łamigłówki geograficzne, takież mniejsze, wydanie nowe w ozdobnych pudełkach z chromolitogr. tytułami po rs. 1.

„ „ Królestwa Polskiego, pocięte na powiaty w ozd. pudełku. Rs. 2.

Wielka łamigłówka Europy z objaśnieniem użycia w ozdobnem pudełku. Rs. 3.

Powyższe zabawki **jako najodpowiedniejsze na podarki gwiazdkowe** dla dzieci i dla młodzieży są do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

Nb. Dla zabezpieczenia od uszkodzenia przy przesyłce pocztą, zamawiający raczą nadesłać na pudełka drewniane do opakowania po kop. 20 i 25—do jednej, dwóch, lub więcej zabawek. 1—5—23155—

---

potrzebny jest zaraz

Uczeń

do cukierni, od lat 12 do 15,—z prowincji mają pierwszeństwo.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 9. —22941—3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do księgarni.—Wiadomość u W. Olawskiego, Nowy-Świat Nr 57. —22898—3—3

NA GWIAZDKĘ!!!

DLA DZIECI.

WIELKI ELEMENTARZ POLSKI,
grubym drukiem, w bardzo pięknej okładce i z prześlicznemi kolorowanemi rycinami
kopiejek 60.

DLA MŁODYCH GOSPODYŃ.

PRAKTYCZNY KUCHARZ WARSZAWSKI,
zawierający 1500 potraw; oraz **Przepisy** przyrządzania zapasów śpiżarnianych, pieczenia ciast i porządków domowych. Wydanie bardzo tanie.
Cena rs. **1**, w ozdobnej oprawie rs. **1** kop. **50.**

DLA WSZYSTKICH.

KALENDARZ ŚCIENNY do zrywania, bardzo ozdobny,
kopiejek 30.

Do nabycia we wszystkich księgorniach i w kantorze drukarni **J. Noskowskiego** Mazowiecka Nr 11. 1—6 — 22977 —

KSIĘGARNIA I SKŁAD PAPIERU
J. BŁASZKOWSKIEGO,

ma zaszczyt polecić na gwiazdkę, książki rozmaite dla dzieci i starszych, a mianowicie:

Jachowicza: Bajki i powiastki w 3-ch tomach, po rs. 1 kop. 50.
Sto nowych powiastek z rycinami, po 75 i po 90 kop.
T. Nowosielskiego. Bajki i Powiastki, z rycinami, po kop. 67½
Najłatwiejszą naukę czytania, za pomocą liter ruchomych. Wydanie 2-gie.
Emilji Leja. Obrazki czterech pór roku, po 50 kop.
Szmidta. Małe powiastki dla dzieci, po 60 kod.
Ampèra. Przejażdżka po Ameryce, 2 tomy, rs. 1 kop. 50.
Pola, Stryjenka, po cenie zniżonej, rs. 1.

Z materjałów piśmiennych, rysunkowych i malarskich: rejscejgi, farby akwarelowe, pastelowe, olejne i do porcelany, jakoteż wszelkie przyrządy do malowania i rysowania, bardzo piękne biuwary, papeterje, kajety ozdobne, stereoskopy i widoki do nich, elektrofory i t. d.
1—3 — 23065 —

Magistrat miasta Warszawy,

Dnia 5 (17) Grudnia r. b. o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę 50 sążni kubicznych żwiru do wodociągu Warszawskiego, od rub. 33 za sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżejzamieszczonego wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 165. i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy 50 sążni kub. żwiru do wodociągu Warszawskiego, po cenie rs. NN. (wypisać literami) za sążeń kubiczny, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej vadium w ilości rs. 165 i na kosata ogłoszenia rs. 25 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nrem N. pisałem dnia N.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

1—1 — 23059 —

Księgarnia B. Casiussa,

dawniej S. H. Merzbacha, przy ulicy **Miodowej Nr 14** w domu p. Fuchsa, przy nadchodzących świętach zaopatrzyła się **w książki polskie francuzkie, i niemieckie,** kwalifikujące się jako **prezenta na Gwiazdkę dla dzieci i starszych osób,** przyczem nadmienia, że posiada zawsze na składzie **wszystkie artykuły** ogłaszane przez **wszystkie firmy księgarskie,** i takowe sprzedaje **po oryginalnych** cenach. Niniejszem zwraca też uwagę Szanownej Klienteli na swój **ostatni, obecnie drukujący się katalog dzieł nowych i wysortowanych po cenach znacznie zniżonych,** który na żądanie **franco** i **gratis** chętnie rozsyłać będzie. Taż księgarnia przyjmuje też **przedpłatę na wszystkie pisma,** w kraju i za granicą wychodzące. 3—6—22688—

Nakładem księgarni
B. CASSIUSA
w Warszawie,
przy ulicy Miodowej Nr 14, wyszły:

Wzory i plany ogrodów, do potrzeb naszych ziemian zastosowane, przez **St. Jasińskiego.** Wydanie bardzo ozdobne z 16-tu tablicami kolorowanemi i czarnemi planów i kobierców kwiatowych. Cena rs. 3 k. 50; z przesyłką rs. 3 k. 75;

Wykład popularny nauki **gospodarstwa** wiejskiego **Schlipfa.** Dzieło uwieńczone nagrodą konkursową z ósmego niemieckiego wydania przełożył **Wł. Noskowski.** Cena rs. 4; z przesyłką rs. 4 kop. 25.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą.

NB. Szanowni Prenumeratorzy raczą się zgłosić po odbiór zapisanych przez siebie egzemplarzy do właściwych księgarni.
6—6—22327—

Uczeń

potrzebny jest zaraz do zakładu dentystycznego.—Wiadomość u p. Finkelsteina dentysty. Rymarska Nr 16, nad cukiernią.
—23158—1—3

Do roznoszenia książek, potrzebny

CZŁOWIEK,

średnich lat.—Wiadomość: ulica Wspólna Nr 32, mieszkania 21 —23189—1—3

Dwóch Uczniów

może znaleźć pomieszczenie w cukierni Szczerbińskiego na placu Trzech Krzyży, z prowincji będą mieli pierwszeństwo. 23153—1—3

MAMKI

młode i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, wiejskie i miejskie, przy ulicy Pańskiej Nr domu 25, u akuszerki Łazeskiej.—23183—

Potrzebne są

P A N N Y

zdatna do maszyny, oraz podręczne do krawieczczyzny.—Podwale Nr 8, 1-sze piętro.
—22953—2—3

PANNA

która ukończyła kurs buchhalterji i otrzymała patent; znająca języki: polski, ruski i francuzki, poszukuje miejsca panny-sklepowej lub kasjerki —Wiadomość pod adresem: ulica Widok, domu Nr 2, mieszkania 8, od frontu.
—22972—2—3

Potrzebne są

PANIENKI

do pracowni.—Wiadomość **w Spółce Połączonej Pracy Kobiet**. — Ulica Hr. Berga Nr 9. —22976—2—3

Potrzebną jest

BONA

Szwajcarka lub Niemka, mówiąca po francuzku, do trzyletniego dziecka, za dobre wynagrodzenie.—Osoby bez chlubnych świadectw, przyjmowane nie będą.—Ulica Instytutowa Nr 4, mieszkania 4. —22982—2—6

Krawiec damski, krajczy,

przybyły z zagranicy i poszukuje miejsca w magazynie konfekcji i sukień damskich.—Wiadomość powziąść można na ulicy Bielańskiej, w magazynie pana Marka Nr 14/609.
—22995—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do składu wódek, dobrej konduity, w wieku lat 15, za odpowiedniem wynagrodzeniem.—Wiadomość w dystrybucji J. Bethera, Nowy-Świat Nr 17. —22978—2—3

Prof. G. de Préchamps,

Długa (Eldorado) Nr 23, potrzebuje zaraz:

1) **Polkę** z wysoką muzyką, francuzkim i przeważnie niemieckim.
2) **Polkę** z mocną muzyką, dobrym francuzkim i ruskim, po rs. 400—450.

Tamże jest młoda **Bona** Francuzka, umiejąca szyć i ubierać. —22996—2—3

Poszukuje zajęcia zaraz świeżo przybyły

MŁODY CZŁOWIEK

z prowincji, który pełnił obowiązki kasjera, z dobremi świadectwami, posiadający języki: rossyjski i niemiecki, wrazie konieczności kaucją złożyć może, jak również potrzebne jest **mieszkanko kawalerskie,** z niezbędnemi meblami, w środku miasta.—Adressa składać można w redakcji niniejszego pisma pod lit. B. B. —22989—2—3

Potrzebny jest

Subjekt handlowy,

nieżonaty, który pracował w interesie szkła i zna język polski i niemiecki, do objęcia miejsca zaraz lub od Nowego Roku w Warszawie. Kopje świadectwa wraz z piśmienną ofertą w obu językach, złożyć można w redakcji niniejszego pisma pod lit. A. Z. Nr 5.
—22987—2—3

Człowiek młody,

znający język ruski, niemiecki i polski, oraz umiejący prowadzić książki (buchhalterję), poszukuje odpowiedniej posady.—Łaskawe oferty przyjmuje redakcja Kurjera Warsz. pod lit. L. H.
—22919—3—3

BONA

Rossjanka, posiadająca gruntownie język ruski i niemiecki, potrzebną jest do ruskiego domu, dla dozoru nad dziećmi i konwersacji w języku niemieckim.—Wiadomość przy placu Teatralnym, w składzie herbaty Braci Popów.
—22888—3—3

Subjekt handlowy,

znający dobrze język niemiecki, oraz buchhalterję, może zaraz znaleźć miejsce w zakładzie fabrycznym. — Wiadomość: Ogrodowa Nr 17, mieszkania 17; od godz. 3 do 5.
—22894—3—3

Są do sprzedania

Meble i futro,

przy ulicy Żórawiej Nr 8.
—22918—3—3

Jest do sprzedania:

Maszyna, pościel i zegarek złoty z łańczuszkiem.

Wiadomość pod Nrem 12, Krzywe-Koło, mieszkania Nr 3. —22817—3—3

Paletot damski,

długi, aksamitny, podbity popielicami, obłożenie i kołnierz z niebieskich lisów, mufek taki sam do niego, jest do sprzedania; obejrzeć można każdego czasu w pracowni sukień, ulica Włodzimierska Nr 12. —22812—3—3

Szafy sklepowe,

z drzewa jesionowego, z pierwszorzędnego warsztatu pochodzące, są do sprzedania.—Wiadomość w składzie wyrobów platerowanych Braci Henneberg, Krakowskie-Przedmieście Nr 41.
—22823—3—3

Korzystny interes.

Z powodu wyjazdu do Rossji, jest do odstąpienia pod korzystnemi warunkami

Skład Wódek i Piwa,

z wszelkiemi utensyljami; do nabycia takowego, potrzeba około rs. 3,000.—Wiadomość: Szeroki Dunaj Nr 7, w oficynie na 1-m piętrze, u Michała Mareckiego; od godz. 8—10 rano i od 3—5 po południu. —22752—3—3

Dobra sposobność.

Garnitur mebli palisandrowy, aksamitem kryty, składający się z kanapy, stołu przed kanapę, dwóch foteli i sześciu krzeseł, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość w redakcji Nowin. —22724—3—3

Za przystępną cenę, są do odstąpienia



2 Garnitury Mebli,

urzędowej roboty, francuzkiego fasonu, oraz szeslong skórą pokryty, fotel i sofa turecka, kozeta mahoniowa. — Ulica Chłodna Nr 23, wiadomość u K. Sadowskiego. —22760—3—4

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 23, gdzie brama żelazna, drugie piętro, nad magazynem mebli, w lokalu Nr 36. —22590—4—6

Z powodu wyjazdu do sprzedania:

szafa szeszlong, lustro w złoconych ramach, 12 krzeseł wyplatanych, stół jesionowy z szufladą, stół jadalny z 3-ma blatami, gzymsy, piramidki, rolety i sprzęty kuchenne. Widzieć można od 10-ej do 3-ej po południu. Wspólna Nr 7, mieszkania 5. —22780—3—3

Do sprzedania frontowy, trzy-piętrowy

DOM,

z trzema oficynami murowanemi, z placem 5,071 łokci kwadratowych, dochód czysty około 5,000 rubli, summa wymagalna 18,000.—Potrzebną jest summa rs. 25,000, na 1-szy Nr hypoteki dóbr ziemskich, z ewikcją na dom w Warszawie. — Wiadomość w Alei Jerozolimskiej Nr 47, u właściciela. —22943—3—3

Potrzebną jest

Maszyna do pończoch,

najcieńsza.—Ulica Nowogrodzka Nr 14 domu, mieszkania 9. —22767—3—3

OKAZJA

dla amatorów Mebli!

są do sprzedania:

4 szafy dębowe rzeźbione z lustrami.
2 szafy dębowe duże, bogato rzeźbione przydatne na magazyn strojów damskich, lub na użytek prywatny.
1 szafka bogato rzeźbiona z 2-ma lustrami.
1 szafka dębowa do listów i książek.
1 bufet dębowy, bogato rzeźbiony, przydatny do sklepu lub cukierni.
Kilka długich stołów dębowych.
Kilka luster.
Krzesła dębowe, pięknie rzeźbione.
1 zegar starożytny drogocenny.
1 zegar marmurowy.
1 garnitur mahoniowy, składający się z kanapy, 4-ch krzeseł i 2-ch foteli.
8 wazonów.
30 gzemsów, bogato rzeźbionych.
Sztachetki dębowe przydatne do kantoru.
Kilka żerandoli bronzowych gazowych.

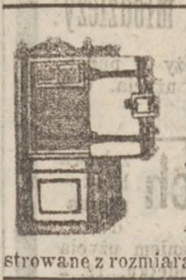
Rzeczy powyższe obejrzeć można codziennie między godziną 12-tą a 3-ią przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56, dom W. Kaplana. Stróż wskaże. —22826—3—6

1,000 Rs.

Potrzebną jest pożyczka 1,000 rs., w procencie mieć można mieszkanie z całkowitem utrzymaniem i umówionym procentem, przy familji bezdzietnej, na wsi, dwie mile od kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.—Wiadomość: ulica Mostowa Nr 3, mieszkania Nr 2. 3—3—22713—

Dwa Magle Angielskie,

są do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: róg Żabiej i placu Bankowego, w sklepie pod Nrem 7, w domu p. Janasza.
—22765—3—6



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych

Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. 12—72—2 365

Skład Hurtowy Win i Delikatesów

F. Springer,

przy ulicy **Marszałkowskiej** Nr **1377 nowy 59,**

poleca wystałe wina węgierskie na beczki, garnce i butelki, wina szampańskie różnych firm, porter angielski A. Le Coq'a et Barclay'a w $^1/_1$ $^1/_2$ i $^1/_4$ butelkach, Likiery rozmaite przeszło w 100 gatunkach, Makrelle, Sardynki ruskie, Łosoś, Anchovis, Homary, Sery i t. p. 4—9—22501—

Maszyny do plisowania

angielskie i francuzkie, najlepszego systemu (jednocześnie plisują i prasują), ceny bardzo umiarkowane (od 20 rs.).—Sprzedaż w **kantorze francuzkim Alberta Krasnodębskiego.—Nowy-Świat Nr 56.**
—22476—3—9

Sprzedaż Drzewa!

W lasach należących do dóbr Służewo, pod Aleksandrowem, w Królestwie Polskiem, mają być sprzedane z wolnej ręki, znajdujące się w dwóch porębach, 400 sztuk znakomitego staro-drzewa sosnowego. — Wyż wskazane drzewo, odległe $^1/_4$ resp. $^3/_4$ mili od stacji Aleksandrowo, a 1 resp. 2 mile od Wisły.—Mających chęć do kupna, upraszam zgłosić się ustnie lub piśmiennie, do zarządu leśnego w Służewie
—22999—2—3

Do sprzedania całkowity komplet

Tygodnika Illustrowanego,

to jest tomów 37, z których część oprawna.—Wiadomość powziąść można w redakcji Kurjera Codziennego, pod literami M. K.
—22980—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Kawiarnia,

przy ulicy Elektoralnej Nr 15, ze wszystkiemi do niej rekwizytami i meblami należącemi.
—22974—2—3

Magazyn mód i strojów,

z urządzeniem i towarem, zaraz lub od Nowego Roku do odstąpienia.—Wiadomość w magazynie mód przy ulicy Długiej pod Nrem 4, bez firmy. —22959—2—3

3,700 łokci kw. Placu,

do sprzedania w blizkości Marszałkowskiej i Zielnej.—Stary Grzybów Nr 1081—w oficynie.
—22960—2—3

D O M

masiv murowany, z placem frontowym do budowy, w dobrym punkcie, do sprzedania za przystępną cenę.—Wiadomość u szwajcara hotelu Saskiego. —23006—2—3

Wydają się

Obiady prywatne,

przy ulicy Chmielnej Nr 1, mieszkania 28.
—22911—3—3

Do sprzedania:

Suknia koloru kawowego, ubierana koronkami; postument Chrystusa Pana, drewniany, rzeźbiony; żardinierka jesionowa i wiele innych rzeczy.—Świętokrzyzka Nr 3, mieszk. 3.
—22758—3—3

Żądane jest natychmiast kupno

APTEKI

na prowincji, za summę od 7,000 do 8,000 rs.; osoby interesowane raczą szczegółową informację nadesłać pod adresem: Widok Nr 11, S. Obrąpalski w Warszawie. —22769—3—3

ZAKŁAD FRYZJERSKI

Jana Kleszczyńskiego,

przy ulicy Podwale Nr 3 nowy.

Po powrocie właściciela z Paryża, zaopatrzony został w znakomity dobór wyrobów fryzjerskich, pomiędzy któremi niepoślednie zajmują miejsce **LOKI,** nowym sposobem krauzowane, niepotrzebujące zawijania w papiloty, w cenie począwszy od rs. 1 kop. 50 za parę.
—22576—2—6

Nie rwać Zębów!

Starszy Felczer, uwalnia od bólu zębów popsutych każdego cierpiącego, bez użycia jakich bądź narzędzi, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznanym. — Adres: Krakowskie Przedmieście Nr 20 na dole w dziedzińcu, na przeciw ulicy Hrabiego Berga.

J. WOLFF, Felczer Starszy.
—20301—6—6

Sklep wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym **B. Korpaczewskiego,** przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ul. Trębacka Nr 4.

Kupuje, zamienia, wyprzedaje:

Ubrania damskie i męzkie, zimowe i letnie; powszednie i balowe, **futra** trzewiki dziecinne i t. p. przedmioty do odzieży, ubrania służące — nowe i używane.

Naczynia, ozdoby domowe, porcelana szkła, lampy stołowe wiszące, dywany, obrazy, lustra, neseserki, toaletki, tace, sztory, lichtarze,—cytrę, skrzypce i t. d.

Pończochy, skarpetki, wyroby z włóczki, na kanwie i różne roboty ręczne.

Nadto nadmienia, że firma w rzeczach wartościowych, powszechnie używanych, korzystniejszy dla zbywających przedstawia interes niż uciekanie się do innych pośrednictw; **dalej** oswobadza domy od nastręctwa, daje świadomość pochodzenia nabytego przedmiotu—**wreszcie** umożliwia jednym pozbycie się niepotrzebnych rzeczy, a drugim mniej zamożnym zaopatrzenie się w niezbędne potrzeby.
6—0—21703—

SKŁAD MASZYN

F. Szaniawskiego

Nr 3. TŁOMACKIE Nr 3.

K.K.PRIV. MASCHINEN-FABRIK AUSTRIA L. F. ROTH WIEN SCHUTZMARKE



wyłączna **agentura** i sprzedaż **Maszyn Rękawiczniczych.**

Oryginalnych Rotha, po rs. 75.
Maszyny do **plisowania** od rs. 75.
Maszyny do bielizny, od rs. 35.
Maszyny krawieckie męzkie i damskie od rs. 55.
Maszynki do **marszczenia i fałdowania** od rs. 15.

F—6 — 22187 —

Skład mąki i legomin,

z powodu wyjazdu każdego czasu do odstąpienia.—Ulica Nowolipie Nr 21. 6—6—22186—

Jest do sprzedania



Koń,

wałach, ciemno-gniady, w szóstym roku, rosły i silnej budowy, bez żadnej wady, chodzi w pojedyncze i w parze. Wiadomość: ulica Szpitalna Nr 4, u gospodarza.
—22787—3—3

POLSKI SKŁAD NICI
I
FABRYKA POŃCZOCH

Ulica hr. Berga Nr 11.

Wyroby z własnej Fabryki Pończochy, Skarpetki wełniane para 60 kop. Kamasze Wełniane. Półkamasze mężkie chroniące od podwiewu i zimna. PASY żołądkowe, KAFTANY. HALKI wełniane. HALKI sukienne od 3 do 7 rs.



GORSETY paryzkie na firzbinach od rs. 2. Szpilki Nowomodne. Przepięcia do włosów paryskie. CHUSTKI batystowe. Chustki czysto płócienne z kolorowymi szlakami tuz. 3 rs. 60 kop. 14 rs. 20 kop. Wybór chustek wełnianych.

CENY FABRYCZNE.

21520—3—6

Skład Płótna z Fabryki Żyrardowskiej
i
TOWARÓW BŁAWATNYCH

POD FIRMĄ:

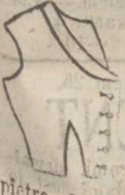
J. KACZYŃSKI & Comp.

przy ulicy Senatorskiej Nr 25,

poleca znaczny wybór **materjałów wełnianych** czarnych i kolorowych z fabryk francuzkich, po cenach przystępnych.

3—3 — 22753 —

UWIADOMIENIE DLA DAM.



Przed paru tygodniami ogłoszono w pismach publicznych o mającym nastąpić prawie, obowiązującem każdą osobę trudniącą się krawiectwem, posiadać świadectwo dojrzałości w swej sztuce, legalizowany przez **starszego** zgromadzenia krawców w Warszawie—które takowe upoważniać będą do otwarcia pracowni w miejscu i w Rossji. **Specjalny Zakład nauki kroju i szycia K. Głodzińskiego** w Warszawie, **pierwszy** wydaje świadectwa swoim uczennicom, podług formy wyżej wymienionej.

Wpisy na naukę kroju i szycia przyjmuje **każdego czasu.** Miodowa Nr 1, piętro 2-gie numer mieszkania 13.—**K. GŁODZIŃSKI,** autor wielu wydań najpraktyczniejszej metody.

5—6 — 21172 —

PIEKARNIA LITEWSKA
CHŁODNA Nr 36.

Poleca wybór pieczywa na nadchodzące święta, Strucle z anyżem i maślane z makiem, Pierniki wyborowe i Chleb czysto żytni doskonale wypieczony, Bułki świeże dwa razy dziennie.

2—3 — 22573 —

FABRYKA TABACZNA

pod firmą

SAATSCHY & MANGOUBY w St. PETERSBURGU

poleca nowe gatunki papierosów zwijanych z tureckiego tytoniu:
1) **Amazonka** za 100 sztuk kop. 60.
2) **Norma** za 100 sztuk kop. 60
3) **Karmannyja** za 100 sztuk kop. 50.

Obstalunki na wszelkie nasze wyroby tabaczne przyjmuje Agentura nasza w Warszawie, **P. Maurycy Machonbaum. Leszno Nr 4.** 6—10 — 21708 —

DWIE MASZYNY PAROWE

o sile 6-ciu do 8-miu koni, już używane

poszukują się do kupienia: właściciele chcący takowe sprzedać, **raczą** podać cenę i adresy swoje

w Biurze Technicznem: H. KRAFTA,

2—3 — 22704 — **przy ulicy Miodowej Nr 490/1.**

Plac Teatralny.

MAGAZYN BŁAWATNY
EDMUNDA MAKOWSKIEGO i S-ki
POLECA NA GWIAZDKĘ:

Materjały wełniane francuzkie na suknie szerokie łokci 1 od kop. 30 łokieć.
Materjały wełniane francuzkie na suknie, szerokie łokci 2½ od kop. 65.
Kaszemiry czarne francuzkie na suknie, szerokie łokci 2 od k. 80.
Matelasse czysto wełniane na salopy i szubki szerokie łokci 1 od kop. 65.
Matelasse czysto wełniane na salopy i szubki, szerokie łokci 1¼ od kop. 75.
Matelasse pół jedwabne na salopy i szubki, szerokie łokci 1 od rs. 1 kop. 50.
Flanelle czysto wełniane na salopy i szubki, szerokie łokci 2⅕ od rs. 1, za łokieć.
Velvety kolorowe angielkie gładkie, szerokie łokci 1, od rs. 1
Velvety kolorowe angielskie w paski, szerokie łokci 1, od rs. 1 kop. 50.
Szlafroczki damskie z Molletonu francuzkiego od rs. 10.
Krawaty damskie czysto jedwabne, od kop. 40.
Krawaty mezkie paryzkie, od rs. 1.
Cachenez jedwabne damskie i mezkie od kop. 70.
Chusteczki fularowe do nosa (mouchoires de poche, od kop. 40.
Wachlarze damskie balowe, od rs. 1.

Oprócz powyższych, Magazyn zaopatrzony jest w wielki wybór towarów jedwabnych, półjedwabnych i wełnianych, z najpierwszych fabryk zagranicznych, i sprzedaje takowe

Po cenach bardzo nizkich.

Plac Teatralny

1—2 — 23093 —

Ostateczna wyprzedaż z powodu zwinięcia interesu

11 Rubli

sążeń drzewa sosnowego z odstawą.

Wiadomość i obstalunki w składzie papieru i galanterji

B. BOLCEWICZA,

Nowy-Świat Nr 41.

—20664—6—6

W Zakładzie A. Gałeckiej są do nabycia

Modele paryzkie,

czyli **formy z bibułki,** na wszystkie ubiory dla dam i dzieci, od kop. 30 do rs. 2.—Przyjmują się suknie i okrycia do krajania od kop. 50 do rs. 3.—Tamże potrzebne są **panny** i osoba niemłoda do szycia. Ulica Krakowski -Przedmieście Nr 85. w sieni przechodniej na drugiem piętrze. —3—6—22218

EMERYTKA

pojedyncza, poszukuje **Towarzyszki** na mieszkanie, lub może odstąpić **Pokój** z Meblami albo bez takowych, z usługą. Wiadomość przy ulicy Prostej Nr4, w oficynie na dole, mieszkania 7. drzwi na lewo. —22.470—3—3

U akuszerki T. Ledzińskiej,

są **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody.—Ulica Chmielna Nr 10.

—21936—6—6

Na zakład przemysłowy potrzebne jest

Pomieszczenie,

z kilku pokoi w murowanym parterowym, jeżeli można sklepionym choćby w części budynku, z dużym podwórkiem, bez względu w której części miasta. Adresa przyjmuje Redakcja niniejszego pisma pod lit. FF.

—23075—2—3

Kto sobie życzy uczęszczać na

Obiady prywatne,

raczy się zgłosić na ulicę Świętojerską Nr 22, mieszkania 30.—stróż wskaże. —22895—3—3

Panna-Służąca,

poszukuje miejsca w Warszawie, umiejąca szyć w ręku i na maszynie, pierze, prasuje pięknie drobiazgi i koło pani znająca obsługę, z dobremi świadectwami.—Plac S-go Aleksandra Nr 12, mieszkania 17,—stróż wskaże.

—22845—3—3

Są do sprzedania

Szafy sklepowe z kontuarem

i wystawą, wszystko w bardzo dobrym stanie, zdatne na urządzenia sklepu rękawiczniczego lub galanteryjnego.—Wiadomość w zakładzie optycznym pod firmą Erlich i Wittig, Nowy-Świat Nr 59. —22899—3—3

Jest do sprzedania

Garnitur nowy Mebli,

francuzki, kryty brogatelą bronzową, za nizką cenę, oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie, jako to: meble, firanki, materace, sienniki i t. p., po cenach najprzystępniejszych.—Ulica Bracka Nr 6, wprost Nowogrodzkiej.

Commis-voyageur,

który już odbywa podróże po prowincji dla jednego z fabrykantów tutejszych, opatrzony dobremi świadectwami, który mógłby przyjąć jeszcze jeden artykuł fabryczny, dla rozprzestrzenienia, zechce złożyć swój adres w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. J. S. G. 500. —23160—1—3

Potrzebny jest

Rządca na wieś,

z kaucją rs. 1,000, może być zabezpieczony hypotecznie.—Wiadomość: ulica Bednarska Nr 21; z rana do 8, wieczorem do 10, u Kuleszy co stroi fortepiany. —23167—1—3

Potrzebny jest

Uczeń klasy 3 lub 4,

dla przygotowania chłopca do gimnazjum, zarazem jest do sprzedania **płaszcz** podbity szopami. — Wiadomość: ulica Lipowa Nr 3, mieszkania Nr 10. —23103—1—3

NAUCZYCIELKI

z wyższem, średniem i niższem wykształceniem, otrzymają zaraz posady, w rekomendacji **S. Masłowskiej**. — Krakowskie-Przedmieście Nr 17. —23164—1—2

Paryżanka

wykształcona, życzy dawać u siebie lekcje.—Wiadomość: Długa Nr 23 (Eldorado), u **C. de Préchamps**. — Tamże potrzebna **Bona do Rossji,** za rs. 250. —23185—1—3

Czeladnik tapicerski,

znający dokładnie swój fach, potrzebny jest do zakładu tapicerskiego **na stałe.**—Uprasza się o złożenie adresu pod literami **A. A. 10, w redakcji Kurjera Warszawskiego.** —23171—1—3

MASZYNISTA,

ślusarz, z Prus, poszukuje dla siebie roboty.—Adresy składać można pod lit. A. B. 1000 w redakcji tego pisma. —23018—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

podręczne, do nauki i do maszyny, do pracowni sukień i okryć damskich K. Dorożyńskiej i S-ka. — Ulica Żabia Nr 7, dom Janasza w lewej oficynie. 1—6—22775—

Do dwóch panienek potrzebną jest

Bona,

posiadająca języki: francuzki i niemiecki, mająca zamiar przyjąć te obowiązki zgłosić się może pod Nr 15/1857 przy ulicy Zakroczymskiej, na drugie piętro, Nr 6 mieszkania. 1—3—23100—

W jednem z miasteczek gub. Grodzińskiej o 3 godziny jazdy od stacji kolei i 9 godzin od Warszawy w okolicy zamożnej a więc przedstawiającej obszerne pole do dość znacznej praktyki jest posada rządowa dla

LEKARZA

z pensją roczną rs. 500, która ma być podniesioną do rs. 1,200; tamże jest **Apteka** do wydzierżawienia. — Bliższe informacje można powziąć przy ulicy Hożej Nr 15 róg Kruczej, mieszkania Nr 6. 1—3—23133—

Były Urzędnik,

lubo nie młody, lecz zamiłowany w pracy, czytelnie i ozdobnie piszący, a skutkiem nieszczęść pozostający obecnie w najkrytyczniejszem położeniu, chce się ratować pracą, przeto uprasza uczciwych osób, o jakąkolwiek stosowną czynność, którą będzie spełniać gorliwie i przychylnie, za wynagrodzenie niewymagające, choć takie coby mogło wystarczyć na jakiekolwiek utrzymanie. — Wiadomość przy ulicy Furmańskiej Nr 7 w szkole. 1—3—23092—

Żądanem jest

Dziecko do wykarmienia.

Ulica Chłodna Nr 8, wiadomość u miejscowego stróża. —23150—1—1

Dla pp. Myśliwych!

Szczenięta dwumiesięczne, najczystszej rasy Ponterów, czarne i kasztanowate są do sprzedania. Wiadomość przy placu św. Aleksandra Nr. 7. Stróż wskaże. —23102—1—3

WDOWA

w 30 latach potrzebuje zaraz miejsca za Gospodynię u wdowca, chociażby małoletnie dzieci były, lub u kawalera, posiada język niemiecki i zna się na kuchni. — Wiadomość: ulica Wronia Nr 30, mieszkania Nr 3, na facjacie. 1—2—23124—

Ktoby pragnął wziąć

DZIECKO

ośmio-miesięczne na wychowanie za bardzo dobrem wynagrodzeniem, raczy pozostawić swój adres w kiosku przy placu Teatralnym pod literami X. W.; pożądanem jest by była familja bezdzietną. 1—1—23107—

Zakład Piernikarski,

ulica Stare-Miasto Nr 17.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności że przy nadchodzących świętach Bożego Narodzenia, mam znaczny zapas pierników każdego gatunku, za których wyborny smak poręczam. Przyjmuje też wszelkie zamówienia i obstalunki.

Z uszanowaniem

F. SKÓLIMOWSKI.

—23098—1—3

Poszukuje się do nabycia

DOM

położony w okolicach ulic: Marszałkowskiej i Nowego-Światu, w szacunku od 30,000 do 60,000 rs. Posiadający takowy, raczy przysłać wykaz dochodu, wydatków, długów i szacunku, na ulicę Mazowiecką Nr domu 11, mieszkania 22. —23094—1—3

Są do sprzedania:

w księgarni A. Rosenweina, przy ulicy Mazowieckiej Nr 2. **Kłosy** od początku wydawnictwa 1865 r. do końca 1877 r., z których do 1873 r. w oprawie, po rs. 3 za każdy rok. **Wędrowiec** od początku wydawnictwa 1863 roku do końca 1877 r., z których do 1872 w oprawie, za rs. 25. **Przegląd Katolicki** od 1863 r. do końca 1873 r. w oprawie po rs. 2 za każdy rok. 1—3—23134—

Jest do sprzedania za cenę przystępną:

Mufka, kołnierz tumakowy i 32 łokcie materji jedwabnej, jasnej.

Wiadomość: ulica Aleksandrja Nr 11, mieszkania 9; od godz. 10 do 12 rano. —23099—1—3

Zakład Introligatorski

F. KOWALEWSKIEGO,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 60, róg Zielonego-Placu.

Oprócz wszelkich robót w zakres introligatorstwa wchodzących, wykonywa szczególnie wszelkie napisy na okładkach, tekach do pism etc. Odbicia firm na krawatach, denkach do kapeluszy od rs. 1—5 za 100. Powyższe roboty dla PP. Introligatorów nie posiadających maszyny do złocenia i grawirunków załatwiane są spiesznie i niedrogo. Również wykonywają się wszelkie pudełka po umiarkowanych cenach. — Tamże **potrzebny jest uczeń na stałe pomieszczenie.** 1—3—23114—

Zamówienia na

Piwo Lagrowe Nadwiślańskie

z Browaru w **Żeranicy** pod Warszawą, przyjmuje wyłącznie Adolf Bernstein. Tłomackie Nr 9 od placu 1-sza sień, 2-gie piętro. Na korkach oryginalnych butelek wypaloną jest firma. Przyjmuje rzwnież zamówienia na piwo lagrowe w **antałkach.** 1—6—23085—

Przyjmuje się

Suknie i Okrycia

do roboty, oraz bielizna; tamże potrzebne są **Panienki** do nauki, umiejące szyć, dostaną wynagrodzenie. — Ulica Marjańska Nr 4, w prawej oficynie na dole. 1—2—23110—

Są do sprzedania

dwie Algierki

futrzane, jedna zupełnie nowa z elków męzkich, druga niedźwiadkowa, używana, za pomierną cenę. — Wiadomość w każdej porze przy ulicy Ogrodowej pod Nr 21 na dole od frontu po lewej stronie. 1—2—23108—

Do sprzedania:

Koszyk do kwiatów rs. 4, **Lustro** w złoconych ramach rs. 22, **Serweta** gobelinowa rs. 12, **Wazony** białe marmurowe rs. 5.—Ulica Warecka Nr 7, mieszk. 42. 1—3—23105—

Do sprzedania:

Vêtement czarne aksamitne prawie nowe rs 14, na bardzo szczupłą i nizką osobę, **Suknia granatowa** rs. 9 i druga **Granatowa** rs. 13, obie mało używane. — Ulica Warecka Nr 7. mieszk. 42. 1—3—23106—

Pewna lokacja

dla 8000 rs., któremi właściciel majątku, życzy spłacić fabrykę cukru. Panowie kapitaliści raczą przesłać swój adres na ręce szwajcara w hotelu Saskim, pod lit. K G., w celu porozumienia się co do warunków. —23178—1—1

DOM

trzech piętrowy murowany, w punkcie handlowym, jest do sprzedania zaraz, na dogodnych warunkach. Wiadomość w sklepie norymbergskim pod Nrem 7 przy ulicy Trębackiej, w tem domu są sklepy z wystawami do wynajęcia każdego czasu. —23104—1—10

DWIE MASZYNY

do szycia, Pollacka i Szmidta, ze wszelkiemi przyrządami i Little Wanzer nożna z przyrządem ręcznym. w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Ulica Podwal Nr 12, mieszkania Nr 13, u mechanika. —23157—1—3

Do sprzedania:

fotel żelazny, fabryki Mintera, rozkładany, może zastąpić łóżko rs. 18, szeslong skórą prawdziwą kryty, mahoniowy, używany, w dobrym stanie, rs. 25, garnitur mebli nowych, brokatelą bordo kryty, gabinetowy, najświeższej mody rs. 130. Ulica Leszno Nr 13 nowy, u tapicera. —23129—1—3

Kapelusze damskie

aksamitne czarne, filcowe, strojnie i elegancko ubierane, po rs. 6.—Tamże jest znaczny wybór kwiatów, girland, bukietów, tak do kapeluszy, jak i całe garnitury do sukien, po bardzo nizkiej cenie.—Potrzebne są dziewczynki do nauki kwiatów. Krakowskie-Przedmieście Nr 43, 1-sze piętro. —23001—1—3

Pod Nrem 27 ulica Piwna, jest do sprzedania

Zegarek męzki,

palto męzkie na szopach i fortepian, zdatny dla dzieci, o 6-ciu oktawach, za cenę rs. 25. —23126—1—3

Ulica Marszałkowska Nr 28, w prawej oficynie, mieszkania Nr 8, są do sprzedania

Kapelusze aksamitne

i filcowe, za przystępną cenę.—Tamże jest do zbycia łóżeczko dziecinne, jesionowe. —23168—1—3

☞ Mam honor donieść Szanownym Interesantkom i Interesantom, aby raczyli wykupić rzeczy pozostawione w moim zakładzie, w ciągu dni trzydziestu, od daty ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie takowe przejdą na własność zakładu.

S. TUSZYŃSKI.

Ulica Królewska Nr 23.

—23173—1—1

Do sprzedania

DOM

w okolicach ulicy Dzikiej, szacunku 28,000 rubli, do kupna potrzeba od 10 do 12.000 rubli wzamian może być przyjęty inny mniejszy dom, lub summy hypoteczne dobrze lokowane. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Nowolipie Nr 7. Wyłącza się pośrednictwo osób trzecich. —23174—1—2

W Zakładzie Introligatorskim

J. Manizay et Comp.

przy ulicy Podwal Nr 2, można nabyć pudełek oklejanych płótnem angielskiem, **trwałych,** zdatnych dla magazynów kwiatów.—Tamże potrzebni są praktykanci od 12 do 15 lat, pierwszeństwo mają z prowincji. —23176—1—3

Do sprzedania ładna

Salopa

podszyta tumakami, pokryta czarnym atłasem, bardzo mało używana, za pół ceny kosztu, to jest rs. 170, oraz duży tumakowy damski **kołnierz** za rs. 50. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 48, mieszkania Nr 3, obejrzeć można od godziny 11 z rana do godziny 2 po południu. —23179—1—3

POKÓJ

do najęcia od Nowego Roku, przy emerytce, dla osoby płci żeńskiej. Ulica Długa Nr 23 (w Eldorado), 2-gie podwórze, 2-ga sień, na prawo, 1-sze piętro Nr 24, od 9 do 4.—Do sprzedania tamże są dwa **futra damskie,** lisy, wełną kryte, suknia jedwabna i stół.—Można się rownież dowiedzieć o Nauczycielce śpiewu. —23177—1—2

Potrzebny jest

CHŁOPIEC,

obeznany ze sprzedażą wódek.

Wiadomość na Podwalu, w Bazarze, w Sklepie Nafty P. Rajczakiewicza. —22,559—3—3

U akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —22710—3—3

Do najęcia od Wielkiej Nocy pod Nr 23 przy ulicy Złotej

Mieszkanie

samo w sobie, w ogrodzie owocowym i kwiatowym, na lato bardzo przyjemne, składające się z pięciu pokoi, przedpokoju, werendy i kuchni dużej w suterenie, oraz dwa pokoje oddzielne na górze, piwnica i różne schowanka, mieszkanie to może być wynajęte i bez dwóch pokoi na górze, ogród należy do tegoż mieszkania. Nawet na jaki zakład lub pensją jest dogodne. 5—6—22527—

Z powodu wyjazdu, jest do najęcia

LOKAL,

złożony z 5-ciu pokoi, prrzedpokoju, kuchni, korytarza z komórką i schowankiem, piwnicy i góry wspólnej.—Rozkład pokoi bardzo dogodny, a przytem wszystkie wygody jak: zlew, wodociąg i dzwonki elektryczne we wszystkich pokojach.—Lokal ten jest do najęcia od Nowego Roku do Ś-go Jana, za rs. 260.—Ulica Nowogrodzka Nr 19, mieszkania 2; obejrzeć można każdego czasu. —22686—5—6

Przy ulicy Jerozolimskiej pod Nrem 30, jest do najęcia **mieszkanie,** w oficynie na lewo, na 2-m piętrze, złożone: a) z przedpokoju; b) pokoju o dwóch oknach; c) dwóch małych pokoików, o jednem oknie każdy; d) kuchni i piwnicy, za 200 rs. rocznie, lecz może być najęte i kwartalnie, **zaraz** lub od 1-go Stycznia 1879 r. —22990—2—3

Lokale do wynajęcia:

Dwa sklepy frontowe, z których jeden z dwoma przyległemi pokojami;—**mieszkanie** składające się z czterech pokoi i kuchni, na 1-m piętrze.—Wiadomość przy ulicy Szpitalnej Nr 1528a/2—w dystrybucji. —23004—2—3

Do najęcia

POKÓJ

z przedpokojem, widny, suchy i ciepły, świeżo wyrestaurowany, z osobnem wejściem.—Wiadomość: ulica Solna Nr 12, mieszkania 4. —22965—2—10

Na Nowym-Świecie pod Nrem 25,

APARTAMENT

z siedmiu pokoi z kuchnią, piwnicami, drwalką, urządzony z możebnemi wygodami, jest do wynajęcia rocznie, w każdym czasie.—Mieszkanie rządcy, stróż wskaże. —22729—4—6

POKÓJ

z meblami i usługą, do wynajęcia. — Ulica Chmielna Nr 33, w oficynie prawej, na drugiem piętrze, mieszkania Nr 43. —22949—1—

Do odstąpienia zaraz lub od Nowego Roku

Mieszkanie

kawalerskie, z dwóch pokoi, z przedpokojem.—Wiadomość na miejscu, Smolna Nr 15, mieszkania 12; do godz. 9 rano. —22873—3—3

Dnia 5 b. m., idąc z poczty ulicą Szpitalną do Alei Jerozolimskiej, zgubiono

List z 50-ma rublami

i książeczką legitymacyjną, na imie Marii Fedorowicz.—Łaskawy znalazca raczy oddać do Kiosku wprost kolei Wiedeńskiej, za nagrodą jaką sam naznaczy —22862—[illegible]—3

Idąc ulicą Marszałkowską, Chmielną do placu Ś-go Aleksandra, a z placu omnibusem na Pragę, zgubiony został

SAK-WOJAŻ

w którym się mieściło 11 sztuk metryk i 2 Akta Ślubu i gotowizną 23 rs. Łaskawy znalazca raczy oddać do sklepu sprzedaży mięsa współkowego. Ulica Żórawia Nr 1, za nagrodą rs. 3. —23147—1—2

Zegarek złoty,

damski, emaljowany, z łańcuszkiem długiem i kluczykiem emaljowanym; **broszka i kolczyki** z brylancikami, do sprzedania.—Chłodna Nr 60, mieszkania 19, w oficynie, wprost bramy. —22872—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.